



DZIŚ STREFA BIZNESU

DOSTANIEMY DODATKOWY DZIEŃ WOLNY

PIERWSZA TAKA SYTUACJA JUŻ W SIERPNIU – Str. 11 - 12

Nr ISSN 0137-9259

Nr indeksu 350370



www.nowosci.com.pl

Nr 179 (17073) | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

NOWOŚCI

DZIENNIK TORUŃSKI

Wtorek, 4.08.2026

59
lat

W Grecji osłabły wiatry. Do akcji można było wysłać samoloty
Rzecznik straży przekazał, że w poniedziałek rano wystartowało dziewięć samolotów gaśniczych, które mają wesprzeć dziewięć helikopterów i 450 strażaków. – **Str. 10**

Będzie utrudniony dojazd do szpitala w Toruniu
Do zakończenia przebudowy torowiska niezbędne jest wprowadzenie ograniczeń. – **Str. 7**

Relaks

Krzyżówki
do kawy.
Nowości
w programie TV



Kontrola

Jak grzeszy gastronomia w Toruniu i w regionie?

Ukrywanie przed klientem ilości potraw i podmiana asortymentu na tańsze zamienniki - to powszechne grzechy gastronomii.

– Str. 4

Remonty

Kolejna zmiana organizacji ruchu we wschodnim Toruniu

We wtorek zmieni się tymczasowa organizacja ruchu na południowej jezdni Szosy Lubickiej, przed skrzyżowaniem z ul. Ślaskiego.

– Str. 6

Prokuratura śledztwo umarza, ale rodzina walczy dalej

Prawnik już zaskarżył decyzję toruńskich śledczych – **Str. 7**

Wakacje z herbami to szansa na przeżycie przygody

Trwa wakacyjny konkurs fotograficzny dla młodzieży szkolnej z interesowanej regionem. – **Str. 8**



FOT. JACEK SMARZ

Północny Toruń

To jest Jar czy może Wrzosa Wschód? Kolejna odsłona sporu o nazwę osiedla

Marek Nienartowicz

Instytucje państwa znów zajmą się kwestią nazewnictwa obszaru w północnej części Torunia.

Chodzi oczywiście o Jar, czyli obszar między ulicami Grudziądzką, Polną i Ugory oraz północną granicą miasta. Podczas swej ostatniej, lipcowej sesji Rada Miasta Torunia w swojej uchwale dała mu nazwę Wrzosa Wschód. To nazwa dla Rady Okręgu, która ma na tym obszarze funkcjonować jako jednostka pomocnicza samorządu.

Ta propozycja pojawiła się tuż przed decydującym głosowaniem RMT. Według pierwotnej, Rada Okręgu nr 12 miała nosić nazwę Jar. Taka została wcześniej poddana konsultacjom społecznym.

Z przeformowaną przez RMT nazwą nie zgadza się Stowarzyszenie Osiedle Jar. Jego działacze złożyli do wojewody kujawsko-pomorskiego wniosek o stwierdzenie nieważności uchwały Rady Miasta Torunia.

Złożyliśmy do wojewody wniosek o stwierdzenie nieważności części uchwały nr 499/26 Rady Miasta Torunia w trybie nadzoru

(art. 91 ustawy o samorządzie gminnym). Wskazujemy naruszenie art. 35 ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym, ponieważ konsultacje dotyczyły projektu z nazwą „Jar”, natomiast Rada ostatecznie uchwaliła nazwę „Wrzosa Wschód”, wprowadzoną po zakończeniu konsultacji. W naszej ocenie oznacza to, że mieszkańcy nie konsultowali projektu, który został ostatecznie przyjęty - wyjaśnia Jakub Jaźwiec ze Stowarzyszenia Osiedle Jar.

Na rozpatrzenie czeka też wniosek wiceprzewodniczącego RMT Marcina Czyżniewskiego. Radny

ten chce by nazwa obszaru Torunia określanego zwyczajowo jako Jar jeszcze raz została poddana konsultacjom społecznym - w obecnym albo 2027 roku.

- Brak rozwiązania tej sprawy powoduje kolejne dyskusje i problemy, czego najnowszym przykładem jest kwestia nazwania Rady Okręgu, która ma zostać powołana na tym obszarze w tym roku. Kwestia nazwy dla obszaru tzw. Jaru powinna zostać rozstrzygnięta najszybciej jak to możliwe - podkreślił w swym wniosku radny Marcin Czyżniewski.

– Str. 4



Bezpieczeństwo

Toruński WORD organizuje kurs i egzamin na kartę rowerową

Joanna Maciejewska

Dzieci i młodzież w wieku 10-18 lat, które chcą samodzielnie poruszać się rowerami po drogach publicz-

nych, muszą mieć kartę rowerową. Niezbędna jest także młodzieży od 13 do 18 lat, która chce korzystać z hulajnóg elektrycznych. Dla uczniów szkół podstawowych kursy

i egzaminy na kartę rowerową organizują placówki, do których uczęszczają.

Osoby, które nie przystąpiły do takiego egzaminu w szkole i nie

są już uczniami podstawówek, mogą zrobić kurs, a następnie zdać egzamin w Wojewódzkim Ośrodku Ruchu Drogowego w Toruniu. © – **Str. 6**

FOT. PIOTR KRZYŻANOWSKI

POLECAMY

JUTRO: Przez takie nawyki skracasz sobie życie. Błędy, których musisz unikać jak ognia

4.08.2026

Wtorek

Dziś imieniny: Alfred, Dominik, Dominika, Andrzej
Telefon alarmowy: 112

Komentarz
codzienny



Krzysztof Cugowski: Problem nie zniknął. Nagle wszyscy wołają „Oj!”

Piosenkarz, publicysta

Powinny być szkolenia wojskowe. Sto kilometrów od Lublina od czterech i pół roku trwa wojna, a każda ekipa rządząca jak ognia boi się w ogóle rozmawiać na ten temat. Niestety, co jakiś czas zdarzają się takie sytuacje jak ostatni alarm w Lublinie, które przypominają, że ten konflikt cały czas trwa, że nic się nie zmieniło. Problem nie zniknął. I nagle robi się sensacja! Nagle wszyscy wołają „Oj!” i przez kilka dni próbują rozbierać zdarzenie na czynniki pierwsze, oglądać, analizować i tyle.

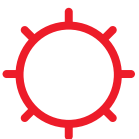
Nie jestem pewny, czy my jesteśmy przygotowywani na atak. Nie mówię tylko o mentalności obywateli, bo myślę, że ludzie w ogóle nie są przygotowani na taką sytuację. Nawet, gdy zdarzają się takie zdarzenia jak ostatnio, to ludzie szybko starają się wyrzucić to z pamięci. Większość chce po prostu żyć w błogiej nieświadomości. Tymczasem powinniśmy mieć wyobrażenie, co może się stać. Kolejny raz może być sytuacją ekstremalną i wtedy będziemy bezradnie się rozglądać. Nie jesteśmy krajem, który w takiej hipotetycznej sytuacji, byłby w stanie sam się obronić. To są wieloletnie zaniedbania. Likwidacja zasadniczej służby wojskowej to rzecz absolutnie fatalna. Zrobiliśmy to praktycznie z dnia na dzień. Tymczasem w innych państwach, jak Niemcy, ten proces trwał latami. Obecnie całe pokolenie młodych ludzi w Polsce nie ma żadnego pojęcia w tym temacie. Jeżeli chodzi o rezerwę, bo co jakiś czas są oni wzywani na ćwiczenia, to są to coraz starsi ludzie. Powinny być szkolenia wojskowe. Nie mówię, że to ma być dwuletnia zasadnicza służba wojskowa jak w PRL, bo to był absurd kompletny. Jednak w jakiejś formie powinno być to zrobione. Nie wiem na co czekają politycy. Żyją w permanentnej kampanii wyborczej i boją się poważnych tematów. Tylko, że nie mają już miejsca na żarty i śmiech. ©©

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj
„Nowości
Dziennik
Toruński”

tel. 56 451 91 04
 bok.prenumerata@polskapress.pl
 prenumerata.nowosci.com.pl

POGODA W TORUNIU



Wtorek
31°C/19°C



Środa
34°C/21°C



Redaktor naczelna
Alicja Polewska
Z-cy redaktor naczelnej
Justyna Wojciechowska-Narloch
 Lucyna Talaśka-Klich
 Jakub Stykowski
Wydawca dnia
Waldemar Piorkowski

www.nowosci.com.pl

Polska Press
Makroregion Wielkopolska
Kujawsko-Pomorskie
 Redakcja ul. Grudziądzka 46-48,
 87-100 Toruń, tel. 56 611 81 33
 redakcja@nowosci.com.pl
Prezes Makroregionu
Marek Ciesielski
Dyrektor reklamy
Agnieszka Perlińska
Dyrektor marketingu
Katarzyna Jabłońska
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
 85-438 Bydgoszcz,
 ul. Grunwaldzka 229



Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
 ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
 tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Elżbieta Żuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10



© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.nowosci.com.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

HANDEL

System kaucyjny działa już od niemal roku i wciąż wywołuje wiele emocji

Agnieszka Domka-Rybka

System kaucyjny działa w Polsce już od niemal roku, ale wciąż wywołuje wiele emocji. Sprawdzamy, ile pieniędzy można stracić, gdy opakowania nie zostaną zwrócone lub wouchery nie zostaną wykorzystane.

Pani Anna, emerytka z regionu nie podaruje ani jednej kaucji.

- Zwykle jadę do butelkomatu, jak uzbieram 36 butelek po wodzie mineralnej. Więcej na raz nie dam rady, ponieważ dokładnie tyle zmieści się do mojej specjalnej torby, którą wieszam na kierownicy roweru. Czyli, gdy uzbieram te butelki mój zwrot za kaucje wynosi 18 zł. To są moje pieniądze i nawet nie wyobrażam sobie, żeby takie butelki wyrzucać do kosza. Czasami jest problem, bo maszyna wypłuje opakowanie, gdy jest lekko zgniecione, ale nie poddaję się i próbuję do skutku. Czasem śmiesz, zwłaszcza gdy są wysokie temperatury. Jednak w życiu trzeba mieć cierpliwość i to nawet do butelkomatu! - podsumowuje pani Anna.

Ile wydajemy na butelki i puszki?

Choć system kaucyjny działa w Polsce już od niemal roku, wciąż wywołuje wiele emocji. Jedni chwają go za korzyści dla środowiska, inni narzekają na konieczność przechowywania opakowań, problemy z automatami czy papierowe wouchery, które łatwo zgubić.

Ile przeciętny Polak może rocznie wydawać na kaucje za butelki i puszki oraz ile pieniędzy traci, gdy opakowania nie zostaną zwrócone lub wouchery nie zostaną wykorzystane na czas? Sprawdzili to eksperci aplikacji PanParagon.

- PanParagon to popularna aplikacja do przechowywania paragonów i wyszukiwania promocji. Każ-



FOT. DAVID WYGAS

Dla wielu konsumentów największym wyzwaniem jest zarządzanie papierowymi wouchery

dego miesiąca użytkownicy dodają do naszego systemu ok. 2 mln anonimowych dowodów zakupu, co stanowi rzetelną podstawę do tworzenia analiz rynkowych - komentuje Antonina Grzelak z aplikacji PanParagon.

Z analizy paragonów wynika, że przeciętny konsument regularnie sięga po produkty objęte systemem kaucyjnym, przede wszystkim wodę, napoje gazowane, piwo oraz napoje energetyczne.

Dane pokazują, że statystyczny Polak kupuje miesięcznie średnio ok. 15 plastikowych opakowań oraz 12 puszek objętych kaucją.

W skali roku oznacza to dodatkowe wydatki sięgające nawet 160 zł, miesięcznie - 13,24 zł, tygodniowo - 3,05 zł.

System kaucyjny zakłada, że po oddaniu opakowań do automatu, w większości przypadków, klient otrzymuje papierowy voucher lub wydruk z kwotą do wykorzystania podczas zakupów. Problem polega na tym, że takie potwierdzenia łatwo zgubić albo zapomnieć o nich przed wizytą w sklepie.

Dodatkowo wouchery mają ograniczony termin ważności - zazwyczaj wynosi on 30 dni. Po tym czasie środki przepadają, a klient traci możliwość odzyskania pieniędzy.

Problem z papierowymi wouchery

- Widzimy, że dla wielu konsumentów największym wyzwaniem nie jest samo oddawanie opakowań, ale późniejsze zarządzanie papierowymi wouchery. Potwierdza to również zainteresowanie nową funkcją w aplikacji PanParagon, która umożliwia przechowywanie kwitków kaucyjnych w telefonie. Rozwiązanie już od pierwszych dni po premierze spotkało się z bardzo dużym entuzjazmem użytkowników i szybko zaczęło zyskiwać popularność - komentuje Antonina Grzelak.

Choć pojedyncza opłata doliczana do butelki czy puszki wydaje się niewielka, regularne kupowanie takich napojów z czasem zaczyna być odczuwalne dla domowego budżetu.

Przypomnijmy, jak działa system kaucyjny. Polega na doliczaniu dodatkowej opłaty (kaucji) do cen wybranych napojów przy zakupie, którą konsument może odzyskać, zwracając puste opakowania bez konieczności okazania paragonu. System obejmuje plastikowe butelki do 3 l, puszki metalowe do 1 l oraz szklane butelki wielorazowe do 1,5 l. Kaucja za plastikowe butelki (PET) do 3 litrów i metalowe puszki do 1 litra wynosi 0,50 zł, zaś za szklane butelki wielorazowe do 1,5 litra - 1 zł. ©©

Kontekst



zmienia wszystko...

KONTROLE

Tak grzeszy gastronomia w Toruniu i w regionie

Małgorzata Oberlan

Ukrywanie przed klientem ilości potrawy i podmiana asortymentu na tańsze zamienniki - to powszechne grzechy polskiej gastronomii. Inspekcja handlowa na kontrolach odkryła je też w Pubie Mentzena w Toruniu i innych lokalach.

-Sprawdziliśmy 317 lokali gastronomicznych w całej Polsce. Wykryliśmy nieprawidłowości w 254 miejscach (to 80 procent). Najczęściej, bo 60 procentach przypadków, brakowało informacji o ilości potrawy lub napoju albo w ogóle nie było cennika - poinformowała Inspekcja Handlowa.

Kontrole w Toruniu i okolicy
Takie ukrywanie gramatury to najprostszy trik na robienie klienta w konia. Zamawia z karty np. zestaw obiadowy z kotletem, płaci 50 zł i liczy, że się zdrowo naje. Tymczasem może otrzymać mikroskopijną porcję mięsa, kopę ziemniaków i surówkę. A do popicia - sok, na przykład za 12 zł, który wbrew



Inspektorzy wkroczyli m.in. do Pubu Mentzen w Toruniu

oczekiwaniom klienta nie okazuje się nawet duża szklanka napoju...

Kolejny grzech powszechny gastronomii to podmiana asortymentu. Oczywiście, na tańsze zamienniki! Typowe oszustwo to serwowanie taniego i pełnego cukru nektaru, choć formalnie w menu nazywa się go sokiem owocowym. Takie nieprawidłowości kontrolerzy wykryli choćby w Pubie Mentzen na Rynku Staromiejskim w Toruniu.

Grzechy kolejne to niedoważanie towaru i fałszywe ewidencjonowanie go na paragonach. Jakos zawsze tak, że z korzyścią dla restauratora, a nie klienta...

Tymczasem - i to inspektorzy oraz UKOIK z całą mocą podkreślają - klient ma pełne prawo do pełnej informacji. Restaurator musi informować dokładnie, jasno i wyraźnie, co nam konkretnie sprzedaje, w jakiej gramaturze czy objętości oraz czy i za co płacimy dodatkowo (np. opakowanie).

W Toruniu inspektorzy wkroczyli m.in. do Pubu Mentzen na starówce. Tutaj odkryli nieprawidłowości w postaci tzw. podmiany asortymentu. Zamiast zamówionego soku porzeczkowego wydano im nektar (jak wiadomo, to gorszej jakości napój). Dalej - ów sok porzeczkowy na paragonie fiskalnym zare-

jestrowany został jako „napój żurawinowy”.

Wpadkę zaliczył także lokal Bacter's Cafe przy ul. Dziewulskiego w Toruniu. Tu inspektorzy wytknęli brak widocznej dla klienta informacji o ilości potrawy, która się zamawia i kupuje oraz „nieuważalnianie informacji o cenie wyrobu”.

Na podobne nieprawidłowości natrafili także w Restauracji Malinowa Chmurka przy ul. Przykop w Brodnicy - tutaj dodatkowo restaurator zamiast precyzyjnej informacji o ilości potrawy używał „około”...

Natomiast w restauracji Tur przy ul. Toruńskiej w Turznie kontrolerzy odkryli nie tylko nieuważalnianie ilości potrawy, do której odnosi się cena, ale też brak wymaganych dokumentów dotyczących zakupu sera.

Z kolei w Gorczenicy pod Brodnicą, w Restauracji U Edzi - inspektorom nie spodobało się znów brak informacji dla klienta o ilości potrawy, za którą się płaci.

Kontrolerzy wzięli pod lupę wiele lokali w Bydgoszczy. Kilka grzeszyło tym samym: brakiem widocznej in-

formacji dla klienta o ilości potrawy, której dotyczy cena.

Takie nieprawidłowości Inspekcja Handlowa odkryła w lokalach: Silver Dragon przy ul. Fordońskiej, Asia Hung przy ul. Wojska Polskiego, Starbucks przy ul. Jagiellońskiej, Barze Eljot przy ul. Sienkiewicza, Restauracji Bambolejro przy ul. Rupniewskiego oraz Loft79 przy ul. Jagiellońskiej. To samo było w restauracji Goloneczka w Koronowie niedaleko Bydgoszczy.

Kontrole też we Włocławku

Ciekawiej, jeśli tak to można określić, grzeszą lokale we Włocławku. Podczas kontroli w tym mieście inspektorzy odkryli np. odważanie mniejszej ilości potrawy (niż deklarowana i opłacana) w restauracji Portofino przy ul. Kazimierza Wielkiego.

Z kolei na podmianę asortymentu (zamiast owocowego soku inspektorom podano nektar - wiadomo, że gorszej jakości i tańszy) wpadła restauracja Pegazownia przy ul. 3 Maja. Jej też wytknięto przestępstwo brak informacji o ilości potrawy, za którą się płaci.©©

Z PIERWSZEJ STRONY

Są dwa wnioski w sprawie nazwy osiedla na północy Torunia

Marek Nienartowicz

Wrzosa Wschód zamiast Jaru. Kto poparł tę nazwę, a kto był przeciw.

Propozycję - poprawkę z nazwą „Wrzosa Wschód” złożył Konwent Seniorów RMT, na czele którego stoi przewodniczący RMT Łukasz Walkusz (Koalicja Obywatelska). Została zatwierdzona przy 12 głosach za i 9 - przeciw. Oprócz Łukasza Walkusza poparli ją radni Piotr Drażek, Bartłomiej Józwiak, Agnieszka Wasita i Michał Wojtczak (wszyscy KO), Michał Gazda, Michał Jakubaszek, Wojciech Klabun, Maciej Koziółocki i Adrian Mól (wszyscy Prawo i Sprawiedliwość) oraz Michał Zaleski i Jan Ząbik (obaj z klubu Wspólny Toruń). Przeciw głosowali Katarzyna Chłopecka (PiS), Marcin Czyżniewski i Zbigniew Fiderewicz (obaj z WT), Karolina Krajewska, Marek Krupecki, Michał Rzymyszkiewicz, Anna Szytniewska, Alicja Walichniewicz i Aneta Wierzbowska (wszyscy KO). Wstrzymała się od głosu Magdalena Cynk-Mikołajewska (KO), nie głosowali Jakub Hartwich i Piotr Lenkiewicz (obaj KO), a nieobecna była Edyta Maciej-Morzuch (KO).

W ten sposób organ państwa po raz drugi zajmie się nazwą ob-



Jar - tak nazywane jest to osiedle w Toruniu. Według sporej grupy toruńskich radnych to Wrzosa Wschód

szażu w północnym Toruniu. Poprzednio było to Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, w czasach rządów PiS.

Jar i JAR w Toruniu: z armią radziecką w tle

W 2022 roku nie zatwierdziło ono decyzji Rady Miasta poprzedniej

kadencji (2018-2024), by część Torunia określana jako Jar stała się Osiedlem Niepodległości. Nazwa ta nie uzyskała pozytywnej rekomendacji od Komisji Nazw Miejscowości i Obiektów Fizjograficznych działającej przy MSWiA. Wytknięto, że nie była ona konsultowana z mieszkańcami Torunia.

Sprawa nazwy osiedla w północnej części Torunia ciągnie się od lat. Podczas konsultacji społecznych przeprowadzonych w 2017 roku zwyciężył „Jar”. Taka nieoficjalna (niezatwierdzona przez RMT) nazwa pojawiała się w miejskich dokumentach. Widniała także na wyświetlaczach kursujących na osiedle autobusów MZK oraz na tabliczkach rozstawionych wokół niego.

Zniknęła z nich w marcu 2022 roku, niedługo po agresji Rosji na Ukrainę. To wówczas Rada Miasta podjęła wspomnianą decyzję, by tej części Torunia dać nazwę Osiedlem Niepodległości. Zaproponował ją ówczesny wiceprzewodniczący RMT Łukasz Walkusz. Została zaakceptowana głównie głosami większości radnych PO/KO oraz PiS.

Argumentowano, że określenie Jar to skrótowiec od Jednostki Armii Radzieckiej, stacjonującej na tym terenie w latach 1945-1991. Wskazywano też, że spadkobierczynią armii radzieckiej jest armia rosyjska, atakująca Ukrainę. Ta sama argumentacja towarzyszy teraz decyzji Rady Miasta Torunia, aby okręgowi w północnym Torunia nadać nazwę właśnie Wrzosa Wschód.

Warto dodać, że zwolennicy określenia „Jar”, nie piszą jej dużymi literami, czyli JAR. Ten wariant był niegdyś używany. Odejsie od niego ma oznaczać odcięcie się od skojarzeń z armią radziecką. Zwolennicy wskazują, że określenie „Jar” używają nie tylko mieszkańcy osiedla, ale osoby z innych rejonów Torunia.

Radny wnioskuje: rozstrzygnijmy jak najszybciej nazwę dla Jaru

Stowarzyszenie Osiedle Jar czeka na odpowiedź wojewody Michała Szybły (KO). Na rozpatrzenie czeka też wniosek wiceprzewodniczącego RMT Marcina Czyżniewskiego. Radny ten chce by nazwa obszaru Torunia określanego zwyczajowo jako Jar jeszcze raz została poddana konsultacjom społecznym - w obecnym albo 2027 roku.

- Brak rozwiązania tej sprawy powoduje kolejne dyskusje i problemy, czego najnowszym przykładem jest kwestia nazwania Rady Okręgu, która ma zostać powołana na tym obszarze w tym roku. Kwestia nazwy dla obszaru tzw. Jaru powinna zostać rozstrzygnięta najszybciej jak to możliwe - podkreślił w swym wniosku radny Marcin Czyżniewski. ©©

i9.30

PROGRAM
INFORMACYJNY

TVP 1



Zawsze pokazujemy
pełny obraz. Dla Ciebie.

REMONTY

Kolejna zmiana na wschodzie Torunia. Inaczej pojedziemy główną ulicą tej części miasta

Marek Nienartowicz

We wtorek 4 sierpnia zmieni się tymczasowa organizacja ruchu na południowej jezdni Szosy Lubickiej w Toruniu, przed jej skrzyżowaniem z ulicą Śląskiego.

Przypomnijmy, że w ramach modernizacji torowisk tramwajowych we wschodnim Toruniu przebudowywane jest także to na łuku przecinającym południową jezdnię Szosy Lubickiej. To główna ulica w tej części miasta. Torowisko było w fatalnym stanie. Z tego powodu od dłuższego czasu tramwaje przejeżdżały tędy z minimalną prędkością. I tak jednego ze Swingów w marcu ubiegłego roku nie uchroniło to przed wykołaceniem się.

Przebudowa torowiska na łuku między Szosą Lubicką a ulicą Śląskiego trwa od kilku tygodni. Od soboty 18 lipca z tego powodu została zmieniona organizacja ruchu w tym rejonie, na południowej jezdni pierwszej z nich. Z pięciu pasów Szosy Lubickiej zamknięte były te od strony Rubinkowa. To pozwoliło na przebudowę części znajdującego się na łuku torowiska.

Zmiany na Szosie Lubickiej

Teraz przychodzi czas na przebudowę drugiej jego części, od strony osiedla Na Skarpie. Dlatego od wtorku 4 sierpnia, od około godziny 10, po porannym szczycie komunikacyjnym, na południowej jezdni Szosy Lubickiej zacznie obowiązywać zmiana w tymczasowej organizacji ruchu.

I tak zamknięte zostaną:
- skrajny prawy pas ruchu (do skrętu w prawo w ulicę Śląskiego),



Trwa przebudowa torowiska tramwajowego

- pas środkowo-prawy (do jazdy na wprost),
- pas środkowy (do jazdy na wprost).

Dla jadących w kierunku wschodnim dostępne będą dwa pasy:

- skrajny lewy (do jazdy na wprost, z zakazem skrętu w lewo w ulicę Jamontta),
- środkowo-lewy (do jazdy na wprost oraz do skrętu w prawo w ulicę Śląskiego).

Do kiedy utrudnienia?

Tym samym kierowcy jadący Szosą Lubicką od strony centrum Torunia, chcący dotrzeć do Rubinkowa, muszą korzystać z innych dróg niż ulica Jamontta. To ulice Rydygiera, Łyskowskiego i Dziewulskiego.

Według zapewnień Miejskiego Zakładu Komunikacji, utrudnienia na południowej jezdni Szosy Lubickiej potrwają około dwa-trzy tygodnie, maksymalnie do 29 sierpnia. Po tej dacie kursy na stałych trasach, a więc także po łuku między Szosą Lubicką a ulicą Śląskiego, powinny wznowić tramwaje linii nr 1, 5 i 6.

©©

BEZPIECZEŃSTWO

Toruński WORD organizuje kurs na kartę rowerową

Joanna Maciejewska

Dzieci i młodzież muszą mieć kartę rowerową, by samodzielnie poruszać się rowerem po drogach publicznych. Niezbędna jest także tym, którzy wybierają elektryczne hulajnogi. Osoby, które nie są uczniami podstawówek w wakacje mogą przejść kurs i zdać egzamin w toruńskim WORD-zie. Trwają zapisy.

Dzieci i młodzież w wieku 10-18 lat, które chcą samodzielnie poruszać się rowerami po drogach publicznych, muszą mieć kartę rowerową. Niezbędna jest także młodzieży od 13 do 18 lat, która chce korzystać z hulajnóg elektrycznych. Osoby, które posiadają prawo jazdy kategorii AM, A1, B1 lub T, są zwolnione z tego obowiązku.

Najbliższy kurs zaplanowano na 11 sierpnia

Dla uczniów szkół podstawowych kursy i egzaminy na kartę rowerową organizują placówki, do których uczęszczają. Osoby, które nie przystąpiły do takiego egzaminu w szkole i nie są już uczniami podstawówek, mogą zrobić kurs, a następnie zdać egzamin w Wojewódzkim Ośrodku Ruchu Drogowego w Toruniu.

Najbliższy kurs zaplanowano na 11 sierpnia 2026, a egzamin już kolejnego dnia - 12 sierpnia 2026. Szkolenie trwa 8 godzin. Egzamin składa się z części teoretycznej i praktycznej. By wziąć udział w szkoleniu należy wypełnić kartę zgłoszenia i przesłać ją na adres edukacja@word.torun.pl lub dostarczyć ją osobiście do toruńskiego



W WORD trwają zapisy na egzaminy na kartę rowerową

WORD-u. Karta, którą należy wypełnić dostępna jest w tym miejscu. Oprócz danych osoby, która będzie brała udział w szkoleniu, niezbędna jest także zgoda rodzica lub opiekuna prawnego.

Warto też przypomnieć, że od 3 czerwca 2026 roku dzieci i młodzież do 16. roku życia obowiązkowo muszą jeździć w kaskach. Dotyczy to przemieszczania się rowerem, hulajnogą elektryczną oraz innymi urządzeniami transportu osobistego, takimi jak elektryczne deskorolki czy monocykle. Niedopełnienie tego obowiązku może skutkować mandatem karnym dla rodzica lub opiekuna w wysokości do 100 zł.

Niedawno toruńscy policjanci uczestniczyli w wojewódzkich działaniach „STOP brawurowej jeździe na rowerze i hulajnodze”, których celem jest poprawa bezpieczeństwa użytkowników hulajnóg elektrycznych oraz rowerzystów. Szczególną uwagę zwracali na przestrzeganie przepisów ruchu drogowego oraz trzeźwość kierujących. Odnotowano łącznie 103 wykroczenia.

Policjanci ujawnili łącznie 22 wykroczenia popełnione przez użytkowników hulajnóg elektrycznych oraz 81 naruszeń przepisów ruchu drogowego przez rowerzystów.

Jazda bez kasku i z niekompletnym oświetleniem

Mundurowi wśród kierujących hulajnogami elektrycznymi odnotowali 6 wykroczeń polegających na nieustąpieniu pierwszeństwa pieszym. Policjanci zaobserwowali również po jednym przypadku nie stosowania się do sygnalizacji świetlnej oraz kierowania hulajnogą przez osobę do 16. roku życia bez wymaganego kasku ochronnego.

Wśród rowerzystów stróż prawa odnotowali 26 przypadków jazdy wzdłuż po przejściu dla pieszych oraz 25 wykroczeń związanych z niesprawnym lub niekompletnym oświetleniem. Ponadto jeden z rowerzystów podczas jazdy korzystał z telefonu, trzymając go w ręce - informuje MKP w Toruniu.

©©

AKCJA CHARYTATYWNA

0011544848



WYPADEK

Seniorka pod tramwajem. Prokuratura śledztwo umarza, ale rodzina walczy dalej

Małgorzata Oberlan

Prokuratura nie dopatrzyła się winy motorniczego przy wypadku 84-letniej pani Ireny, która we wrześniu ub.r wpała pod tramwaj, wysiadając z niego na przystanku Przy Kaszowniku. Ale rodzina walczy dalej - zaskarżyła decyzję o umorzeniu. Ma silny argument.

Przypomnijmy. Motorniczy seniorki nie zauważył i ruszył! Kobieta wpała pod tramwaj. Wypadek skończyć mógł się tragicznie, ale szczęśliwie jeden z pasażerów użył hamulca ręcznego. Mimo wszystko 84-latka odniosła obrażenia, trafiła do szpitala, a potem długo nie mogła dojść do siebie.

Policja toruńska dopiero pół roku po tym zdarzeniu opublikowała komunikat z apelem, by zgłaszali się świadkowie tego zdarzenia. Jak nie trudno się domyślić, po takim czasie przełom nie nastąpił. W prowa-

dzonym przez prokuraturę śledztwie nie przyniósł go też niedawno wykonany eksperyment procesowy na przystanku czy wyczekiwana opinia biegłego.

Niedawno prokuratura sprawę umorzyła. Nie znalazła podstaw do tego, by stawiać jakiegokolwiek zarzuty motorniczemu. W sensie karnym jego odpowiedzialności w tym zdarzeniu nie uznała. Czy to zakończy sprawę? Nie, bo rodzina 84-letniej pani Ireny zaskarżyła umorzenie śledztwa. Jaki ma argument kluczowy?

- Opinia biegłego powołanego przez prokuraturę do tej sprawy (Sławomira Dylewskiego-przyp.red.) była niejednoznaczna. Nie pozwoliła na kateryczne przypisanie winy motorniczemu, ani też na wykluczenie tej odpowiedzialności, bo nie dawała jasnej odpowiedzi na kluczowe pytanie: mógł, czy nie mógł zauważyć w momencie ruszania pasażerki? - mówi adwokat Mariusz Lewandowski, reprezentujący seniorkę i jej rodzinę. - Naszym



Do dramatycznego wypadku doszło na przystanku Przy Kaszowniku

zdanie bowiem motorniczy nie tylko mógł, ale powinien był ją zauważyć.

Prawnik w imieniu seniorki i jej rodziny już zaskarżył decyzję umarzającą śledztwo, którą wydała Prokuratura Rejonowa Toruń Centrum Zachód. Kluczowym argumentem w tym odwołaniu jest wskazanie, że śledczy - wbrew wnioskowi rodziny

i adwokata - nie podjęli żadnej dalszej inicjatywy, by sprawę technicznie jednak rozstrzygnąć. Choć są na to szanse.

- Wnosiliśmy o to, by skoro w Toruniu biegły nie był w stanie wydać jednoznacznej ekspertyzy, to opinię wydał ośrodek bardziej wyspecjalizowany - Instytut Ekspertyz Sądowych w Krakowie. Jak wiadomo,

dysponuje on specjalistami i szerszym spektrum możliwości zbadania wypadku. Prokuratura jednak nawet próby uzyskania takiej opinii nie poczyniła. Z tym się nie godzimy - podkreśla adwokat Mariusz Lewandowski.

Niezależnie od tego, jak prawnomocnie skończy się postępowanie karne w tej sprawie i w tym wypadku adwokat będzie walczył o odszkodowanie na drodze cywilnej. Jeśli ubezpieczyciel MZK w Toruniu - wzywany do tego - nie przyzna pani Irenie godnej sumy, sprawa skończy się w sądzie cywilnym.

Według prawnika, Toruniańska ma takie same szanse na powodzenie, jak inna jego klientka - seniorka z Łodzi. Starsza pani przewróciła się w tramwaju wskutek gwałtownej jazdy i złamała nogę. Prokuratura winy karnej motorniczego się nie dopatrzyła, ale sąd cywilny przyznał Łódziance odszkodowanie i zadośćuczynienie za krzywdę od towarzystwa ubezpieczeniowego.©©

ZMIANY W ORGANIZACJI RUCHU

Z powodu prac na torowisku będzie utrudniony dojazd do szpitala

Marek Nienartowicz

Od środy 5 sierpnia, przez dnia dni, poważnie zmieni się organizacja ruchu na skrzyżowaniu ulic Kościuszki i Batorego w Toruniu.

Przypomnijmy, że na ulicy Kościuszki od prawie roku trwa przebudowa torowiska tramwajowego. Prowadzona jest etapami. Tak, aby utrudnienia w kursach tramwajów oraz przejeździe jezdni ulicy Kościuszki były jak najmniejsze, podobnie jak przez jej skrzyżowanie z ulicą Batorego. To przez prawie cały okres przebudowy jest przejezdne, chociaż oczywiście obowiązują ograniczenia.

Do dokończenia przebudowy torowiska na Mokrem niezbędne



Na ulicy Kościuszki trwa przebudowa torowiska tramwajowego

jest jednak wprowadzenie poważniejszych ograniczeń na skrzyżowaniu ulic Kościuszki i Batorego. Zaczną obowiązywać od środy 5 sierpnia od około godziny 9. Mają zakończyć się

w piątek 7 sierpnia około godziny 16. W tym czasie niemożliwy będzie przejazd przez torowisko w osi ulicy Batorego.

Na czas prac na skrzyżowaniu ulic Kościuszki/Batorego wyłą-

czona zostanie więc możliwość: - skrótu w lewo z Kościuszki w Batorego - w obu kierunkach, - przejazdu z Batorego na wprost przez Kościuszki - dot. obydwu kierunków.

Kierowcy wyjeżdżający z ulicy Batorego, zarówno od strony szpitala miejskiego, jak i od strony sklepu ALDI, będą mieli tylko jedną możliwość. To skręt w prawo, w ulicę Kościuszki.

Do dokończenia przebudowy torowiska na Mokrem jest niezbędne wprowadzenie od 5 sierpnia poważniejszych ograniczeń na skrzyżowaniu ulic Kościuszki i Batorego w Toruniu.

Co do szpitala miejskiego, znajdującego się przy ulicy Batorego, zaledwie o 200 metrów od skrzyżowania, na którym będą obowiązywać poważne ograniczenia w ruchu, to trzeba liczyć się z poważnymi utrudnieniami w dojeździe do niego. Z ulicy Kościuszki dotrzeć do lecznicy będzie można wyłącznie z południowej jezdni. Poruszający się tą północną i okolicznymi ulicami muszą skorzystać z objazdów:

- przejazdem pod wiaduktem Kościuszki i ulicą Chrobrego do ulicy Batorego;

- północną jezdnią ulicy Kościuszki, ulicą Staszica i północną jezdnią Kościuszki do ulicy Batorego.

Przebudowa torowiska w ulicy Kościuszki ma się zakończyć w ostatnich dniach sierpnia.©©

AKCJA CHARYTATYWNA

0111544820



PROPOZYCJA

Wakacje z herbami to szansa na przeżycie ciekawej przygody i konkursowe nagrody

Szymon Spadowski

Kujawsko-Pomorskie Centrum Dziedzictwa oraz toruński oddział Związku Szlachty Polskiej ogłaszają wakacyjny konkurs fotograficzny dla młodzieży szkolnej. Szczególnie tej zainteresowanej regionem i docieklewej.

Co to za znak dziwny widnieje na murze? Kto i dlaczego go tam umieścił? Z czym się wiąże? A ten symbol na starym obrazie? Jaka się za nim kryje historia? Dlaczego na tym dokumencie są namalowane dwa niesamowite stwory trzymające tarczę ze znakami, nad nią jest rycerski hełm, a pod nią jakiś napis, zapewne po łacinie?

Brzmi to jak zapowiedź powieści detektywistycznej w stylu „Szatana z siódmej

klasy” i czasami wystarczy się tylko rozejrzeć, do czego zachęcają Kujawsko-Pomorskie Centrum Dziedzictwa oraz Związek Szlachty Polskiej, organizatorzy drugiej edycji konkursu „Wakacje z herbami”.

- Zeszłoroczna edycja pokazała, że młodzież interesuje się historią własnego regionu i potrafi wypatrzyć wizerunki herbów w czasami niespodziewanych miejscach - mówi Karol Sienkiewicz, prezes toruńskiego oddziału Związku Szlachty Polskiej. - Bardzo mnie cieszy, że bogata historia, związana z tradycją polskiej szlachty, z jednej strony budzi nadal zainteresowanie młodego pokolenia, z drugiej zaś, że ciągle trwa i może być odkrywana w przestrzeni publicznej. Mam też nadzieję, że udział w podobnych konkursach wywoła refleksję o hi-



Rycerz herbu Poraj na turnieju w Golubiu - Dobrzyniu

storii i ważnej roli szlachty w kształtowaniu naszego dziedzictwa.

Nasz region historię ma niezwykle bogatą, można powiedzieć, że jest wręcz po-

znaczony herbami. Źródło, z których można czerpać informacje na ten temat, również jest sporo. Można zatem herb znaleźć, sfotografować, a później na przykład spróbo-

wać ustalić, kto się nim pieczętował, skąd i kiedy posiadacz herbu przybył, gdzie mieszkali, czego dokonali i co się z nimi stało? Kto wie, może gdzieś pojawi się jakaś informacja o skarbie, albo o duchu, który pokutuje za grzechy, albo czegoś pilnuje?

Prace konkursowe można przysłać do 31 sierpnia na adres: biuro @kpcd.com.pl z tytułem Wakacje z herbami. Fotografie powinny zawierać przedstawienie herbu (ewentualnie kilku herbów) szlacheckiego/rodowego znajdującego się w przestrzeni publicznej na terenie województwa kujawsko-pomorskiego. Organizatorzy proszą, aby przysłać zdjęcia w formacie jpg lub png, najlepiej wysokiej rozdzielczości. Do tego należy dołączyć opis w pliku tekstowym. Opis fotografii konkur-

sowych powinien zawierać: tytuł fotografii, wskazanie nazwy herbu, miejsca (budynki, dokumenty, obrazy, meble) gdzie został umieszczony, historię herbu i jeśli uda się ustalić, informacje o ludziach, którzy herbem się posługiwali. Do kompletu niezbędny jest jeszcze formularz zgłoszeniowy, który trzeba pobrać ze strony Kujawsko-Pomorskiego Centrum Dziedzictwa (kpcd.com.pl). Konkurs jest przeznaczony dla młodzieży szkół podstawowych i średnich. W imieniu niepełnoletnich formularze powinni wypełnić ich opiekunowie, pełnoletni mogą zrobić to sami i później skan dołączyć do zdjęcia bądź zdjęć oraz ich opisów.

Konkurs zostanie rozstrzygnięty w drugiej połowie września.

©

TV TORUŃ

WTOREK, 4 SIERPNIA

- 10.00 Aktualności Toruńskie
- 10.20 Pogoda dla Torunia
- 10.25 Rozmowa dnia
- 10.45 Serwis sportowy
- 10.50.50. Jubileuszowy Turniej Rycerski na Zamku w Golubskim
- 11.00 Anioły z brązu
- 11.40 Fitness - Marta Wirchowaska (2)
- 12.00 Powtórka programu
- 14.00 Oferty TV Toruń
- 16.00 Entr'acte (6)
- 17.00 Złote godziny - lipiec
- 17.20 Magazyn samorządowy (7/26)
- 17.45 Aktualności Toruńskie
- 18.05 Pogoda dla Torunia
- 18.10 Rozmowa dnia
- 18.30 Serwis sportowy
- 18.35 Ludzie filmu Kujaw i Pomorza - Helena Grossówna
- 19.20 ZUS bliżej Ciebie (11)
- 19.35 Nasze Sprawy - SM Kopernik
- 19.50 Śniadanie na trawie 2026
- 20.00 Aktualności Toruńskie
- 20.20 Pogoda dla Torunia
- 20.25 Rozmowa dnia
- 20.45 Serwis sportowy
- 20.50 Magazyn samorządowy (7/26)
- 21.15 7 dni sportu
- 21.35 Wdecki Park Krajobrazowy - ci-sza lasu
- 21.45 Aktualności Toruńskie
- 22.05 Pogoda dla Torunia
- 22.10 Rozmowa dnia
- 22.30 Serwis sportowy
- 22.35 Anioły z brązu



Liczenie Zimorodka w Borach Tucholskich

Wdecki Park Krajobrazowy od lat należy do najważniejszych ości Zimorodka w Borach Tucholskich i Polsce. To właśnie tutaj wśród skarp, zatok i zalesionych brzegów doliny Wdy ornitologowie każdego roku kontrolują stanowiska lęgowe tych ptaków.

Tegoroczne badania rozpoczęły się jednak z dużą dozą niepewności związanej z populacją liczebności Zimorodka po trudnej zimie.

Pierwszy w tym roku monitoring odbył się nad Zalewem Żurskim. Tegoroczne liczenie Zimorodków jednoznacznie pokazuje jak mocno los tych ptaków zależy od warunków pogodowych.

Program TV Toruń dostępny jest w sieciach kablowych TVK Toruń, Multimedia Polska, Vectra Toruń oraz na stronie tvtorun.pl.

INFORMATOR

WAŻNE TELEFONY

Policja	997 lub 112
Straż Pożarna	998 lub 112
Pogotowie Ratunkowe	999 lub 112
Straż Miejska	986
Pogotowie Energetyczne	991
Pogotowie Wod. - Kan.	994

SZPITALE

Wojewódzki Szpital Zespolony im. L. Rydygiera w Toruniu: Szpital Wielospecjalistyczny,
ul. św. Józefa 53,
- Szpitalny Oddział Ratunkowy, tel. 56 679 51 12;
- rejestracja punktu przyjęć planowanych, tel. 56 679 31 28;
- izba przyjęć położnicza, tel. 56 679 31 35;
- izba przyjęć zakaźna, tel. 56 679 55 47;
- izba przyjęć psychiatryczna, tel. 56 679 57 44;
Centrum Zdrowia Psychicznego
- punkty zgłoszeniowo-koordynacyjne, tel. 56 679 58 11, 56 679 58 62, 56 679 57 01
Szpital Specjalistyczny dla Dzieci i Dorosłych,
ul. Konstytucji 3 Maja 42
- izba przyjęć, tel. 56 679 45 85
- nocna i świąteczna opieka zdrowotna, rejestracja, tel. 56 679 40 40
Regionalne Centrum Stomatologii,
ul. Konstytucji 3 Maja 42
- rejestracja, tel. 56 679 47 02, 56 679 47 03
Stacja Pogotowia Ratunkowego,

ul. Grudziądzka 47,
tel. 56 56 623 35 48
Specjalistyczny Szpital Miejski
ul. Batorego 17,
tel. 56 610 02 09
Specjalistyczny Szpital Matopat,
ul. Storczykowska 8,
tel. 56 659 48 00
Miejska Przychodnia Specjalistyczna,
ul. Uniwersytecka 17,
tel. 56 611 99 00

POLICJA

Komenda Miejska Policji,
ul. Grudziądzka 17,
tel. 47 754 28 11
Komisariat Toruń-Śródmieście,
ul. PCK 2,
tel. 47 754 24 52
Komisariat Toruń-Rubinkowo,
ul. Dziewuńskiego 1,
tel. 47 754 25 71
Komisariat Toruń-Podgórze,
ul. Poznańska 127,
tel. 47 754 24 71
Komisariat Policji w Dobrzejewicach,
Dobrzejewice 65,
tel. 47 754 29 00
Komisariat w Chełmży,
ul. Sądowa 2,
tel. 47 754 42 11

NA POMOC

Niebieska linia - pogotowie

dla ofiar przemocy w rodzinie:

tel. 801 120 002
Telefon zaufania dla dzieci i młodzieży,
tel. 116 111,
poniedziałek - niedziela, godz. 12-02
Telefon zaufania w Miejskim Ośrodku Pomocy Rodzinie,
tel. 56 622 00 00, poniedziałek-piątek, godz. 19-21.
Telefon zaufania HIV/AIDS,
tel. 801 888 448, 22 692 82 26, poniedziałek-piątek i każda trzecia sobota miesiąca, godz. 9-21.

INFORMACJE

Ośrodek Informacji Turystycznej w Toruniu,
ul. Szeroka 43, tel. 56 621 09 31, visitto-run.com
Informacja kolejowa, tel. 19 757
Intercity, tel. 703 200 200
Przewozy Regionalne, tel. 703 202 020
Arriva, tel. 703 302 333

INFOLINIA KOLEJOWA

dla osób niepełnosprawnych,
tel. 800 022 222 (stacjonarne),
tel. 22 4732 354 (komórkowe).

FOKUS

• **Banki spodziewają się zaostrzenia** polityki udzielania kredytów mieszkaniowych w III kwartale 2026 roku

POLITYKA

Politycy chcą dotrzeć do młodych. Szykują dla nich różne wydarzenia

Rafał Trzaskowski organizuje Campus Polska Przyszłości. Prezydent Karol Nawrocki zaprosił młodzież do swojej rezydencji w Juracie. Spotkania dla młodych szykuje też Fundacja Zryw

Anna Nagel

Campus Polska Przyszłości, nazywany przez jego inicjatora, wiceszefa KO Rafała Trzaskowskiego festiwalem społecznym, odbędzie się po raz piąty i powróci po rocznej przerwie. Wydarzenie potrwa od 26 do 30 sierpnia w Olsztynie. Debaty podczas Campusu będą się koncentrować wokół trzech tematów: „Świat, Europa i ja”, „Polska możliwości” i „Od porno jutra”.

W kanałach społecznościowych wydarzenia poinformowano, że wśród prelegentów będą m.in. członkowie rządu: wicepremier, szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz, minister sprawiedliwości Waldemar Żurek, wiceminister infrastruktury, pełnomocnik ds. CPK Piotr Malepszak, pełnomocniczka rządu ds. równości Katarzyna Kotula oraz niedawno powołana pełnomocniczka rządu ds. promocji marki Polski Barbara Mróz-Gorgoń.

Ponadto gościć będą: laureat pokojowej nagrody Nobla, białoruski obrońca praw człowieka Aleś Bialacki, były szef MSZ Litwy Gabrielius Landsbergis, przewodnicząca Europejskiego Komitetu Regionów Kata Tutto, były szef BBN Jacek Siewiera, przewodnicząca Rady Fundacji im. Kazimierza Pułaskiego Katarzyna Pisarska i astronauta Sławosz Uznański-Wiśniewski.



FOT. ALEKSY WITWICKI

Rafał Trzaskowski, wiceszef Koalicji Obywatelskiej, już po raz piąty zaprosił młodych na Campus Polska Przyszłości

Do 6 czerwca mogli się rejestrować chętni, by wziąć udział w wydarzeniu. Jak poinformował Trzaskowski, spośród 3500 zgłoszeń zakwalifikowano 1000 uczestników.

W podobnym czasie co Campus Trzaskowskiego ma się odbyć inicjatywa prezydenta Karola Nawrockiego, również skierowana do młodych. Między 29 a 30 sierpnia prezydent zaprosił młodzież do swojej rezydencji w Juracie na Półwyspie Hel-skim. „Będą to dwa dni pełne sportowych emocji, koncertów, atrakcji

oraz niespodzianek, ale przede wszystkim rozmów o przyszłości Polski. Chcę wsłuchać się w Wasze pomysły, rozmawiać o sprawach, które są dla was ważne, spojrzeć na świat waszymi oczami” – powiedział prezydent w nagraniu skierowanym do młodych. Formularz rejestracyjny dla osób w wieku 18-26 lat jest dostępny na stronie prezydenta.

Po ogłoszeniu inicjatywy prezydenta politycy związani z Trzaskowskim komentowali, że „w tym roku obrodziło Campusami”. Prezydent

Warszawy skwitował, że „Campus najwyraźniej okazał się inspiracją”. „Bo rozmowy z młodymi ludźmi nigdy nie wychodzą z mody. Nawet jeśli niektórzy odkrywają to dopiero po pięciu latach. Ale lepiej późno niż wcale” – napisał Trzaskowski.

Od zeszłego roku spotkania dla młodych organizuje też Fundacja Zryw, której założycielem jest Aleksander Sikorski, syn szefa MSZ. „Zrywy” mają się odbyć we wrześniu i październiku w sześciu województwach: zachodniopomorskim (4-6 września), mazowieckim (18-20 września), małopolskim (2-4 października), dolnośląskim (9-11 października), śląskim (16-18 października) i pomorskim (23-25 października).

Rejestrację na wydarzenia już zakończono. W nagraniu z końca czerwca Radosław Sikorski zachęcał: „Jeśli ty nie weźmiesz spraw swojej społeczności we własne ręce, ktoś inny zdecydowanie za ciebie. Chcesz zmieniać świat? Przyjdź na zryw”.

Jak zapowiedziano, gośćmi „zrywów” ma być m.in. Radosław Sikorski, wiceszefowa MON Magdalena Sobkowiak-Czarnecka, b. unijna komisarz i b. minister infrastruktury, a także rozwoju regionalnego Elżbieta Bienkowska, europoseł Borys Budka i prezydentka Gliwic Katarzyna Kuczyńska-Budka.

PAP

KRÓTKO

Kraków

Kardynał Dziwisz składał zeznania ws. o pedofilii

Kardynał Stanisław Dziwisz pojawił się wczoraj w krakowskim sądzie. Hierarcha składał zeznania jako świadek w procesie cywilnym wytoczonym archidiecezji przez Janusza Szymika, który domaga się 20 milionów złotych zadośćuczynienia za molestowanie przez byłego proboszcza z Międzybrodzia Bialskiego. Kardynał przyznał, że zna księdza Jana W., ale nie zna sprawy, ponieważ w tym czasie przebywał w Watykanie jako osobisty sekretarz Jana Pawła II. PAP

Cieszyn

Dwa wyroki po atakach na ratowników medycznych

Cieszyński sąd ukarał dwóch mężczyzn, którzy zaatakowali interweniujących ratowników medycznych. Pierwszy ze skazanych znieważał w lutym dwóch ratowników. Naruszył nietykalność jednego z nich – szarpał go i wykręcał rękę. Wobec obu używał obelżywych słów. Sąd skazał napastnika na pięć miesięcy więzienia w zawieszeniu na rok. Ma też zapłacić 1,5 tys. zł nawiązki. Drugi ze skazanych w czerwcu na SOR cieszyńskiego szpitala groził ratownikowi śmiercią. Musi zapłacić 4 tysiące złotych grzywny i 1,5 tys. nawiązki.

Warszawa

Audyt szpitala wpłynął do ratusza

– Audyt Szpitala Południowego wpłynął w poniedziałek na moje ręce. Zapoznam się z nim i prawdopodobnie w środę zaprezentuję wnioski, które z tego audytu płyną, a także rekomendacje – zapowiedział prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski. Podkreślił, że wszystkie wnioski ratusza zostaną upublicznione. PAP



FOT. ADAM JANKOWSKI

Lista osób, które nie złożyły oświadczenia, obejmuje 44 nazwiska. Cztery z tych osób chcą być „do końca życia i jeden dzień dłużej” członkami PiS

KAROL KARSKI,
rzecznik dyscypliny partyjnej PiS

WYCZYN

Przepłynął Bałtyk wpław. Trwało to 55 godzin

Anna Nagel

Pływak długodystansowy Bartłomiej Kubkowski przepłynął Morze Bałtyckie, pokonując ponad 160 km w około 55 godzin. Sportowiec dedykował swój wyczyn podopiecznym Fundacji Cancer Fighters.

Pływak wypłynął w piątek ze Szwecji, po raz piąty próbując przepłynąć

wpław Morze Bałtyckie. W niedzielę około godziny 20, po 55 godzinach, dopłynął do plaży w Dziwnowie w Zachodniopomorskiem. Witają go tłumy zgromadzonych kibiców. Tuż po wyjściu pytany, jakie to uczucie przepłynąć Bałtyk, odpowiedział, że „jest tak zmęczony, że jeszcze nie wie”.

Żeby zaliczyć wyzwanie, musiał stanąć na brzegu i wyjść z wody o własnych siłach, czego dokonał. Płynął bez przerwy przez około 55 godzin. Przez ten czas nie dotknął ani razu łodzi, nie odpoczywał, nie spał, płynął ruch za ruchem cały dzień. Swoją wyczyn dedykował podopiecznym Fundacji Cancer Fighters.

PAP

MAZOWIECKIE

W Ciechanowie znaleziono ludzkie szczątki

Anna Nagel

W Ciechanowie mieszkańcy natknęli się na fragment ludzkiej dłoni. Później policjanci znaleźli także ciało w stanie rozkładu. Jak ustalono, szczątki należą do mężczyzny.

Fragment dłoni w stanie rozkładu znaleźli w sobotę wieczorem, 1 sierpnia, na ulicy Płockiej mieszkańcy spa-

cerujący z psem. Dłoń leżała przy ogrodzeniu jednej ze znajdujących się tam posesji.

Po odebraniu zgłoszeniu policjanci przeprowadzili oględziny miejsca znaleziska, po czym rozpoczęli przeszukiwanie okolicznych terenów. Trwało ono do późnych godzin wieczornych i zostało wznowione następnego dnia. W niedzielę policjanci odkryli w zaroślach zwłoki mężczyzny. Było to w miejscu zazwyczaj nieuczęszczanym.

Szczątki przekazano do badań. Wszczęto postępowanie, które jest prowadzone pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Ciechanowie.

PAP

GRECJA

Oślały wiatry. Do walki z pożarami wystartowały samoloty gaśnicze

Alina Mazurska

Dzięki osłabieniu się wczoraj rano wiatru w Grecji mogły wystartować samoloty gaśnicze zrzucające wodę na ogarnięte pożarami tereny. Trwające od kilku dni pożary w tym kraju spowodowały śmierć pięciu strażaków.

Rzecznik straży pożarnej przekazał agencji AFP, że w poniedziałek wczesnym rano wystartowały dziewięć samolotów gaśniczych, które mają wesprzeć dziewięć helikopterów i 450 strażaków walczących z pożarami w regionach Attyka i Beocja. W minionych kilku dniach wykorzystanie samolotów gaśniczych było niemożliwe ze względu na porywy wiatru dochodzące do 80 km/godz.

Rzecznik poinformował też, że obecnie strażacy walczą, przede wszystkim, z trzema groźnymi pożarami: koło plaży Psatha oraz w miejscowościach Krio Pigadi i Kandyła, które położone są w odległości od 45 do 70 km na zachód od Aten. To właśnie przy próbach gaszenia pierwszego z tych pożarów doszło w niedzielę do zderzenia dwóch śmigłowców, w wyniku czego dwóch członków załogi jednego z nich zginęło, a dwóch z drugiego zostało rannych.

Tym samym liczba strażaków, którzy zginęli w walce z pożarami w tym roku, wzrosła do pięciu.

W poniedziałek rano władze nakażyły ewakuację kolejnych wsi w okolicach Kandyli, położonej 45 km na zachód od Aten. W Attyce i Beocji, czyli w dwóch regionach, w których sytuacja pożarowa jest obecnie najtrudniejsza, ryzyko wybuchu nowych pożarów jest na poziomie czwartym w pięciostopniowej skali, podały władze.

Jak pisze AFP, w Grecji, która każdego lata boryka się z ogniem spowodowanym falami upałów i suszą, do niedawna sytuacja pożarowa była znacznie lepsza niż we Francji i Hiszpanii. Jednak w ostatnich dniach również w tym kraju wybuchły liczne pożary. W zeszłym tygodniu płomienie strawiły ponad 12 tys. hektarów lasów i gruntów rolnych. PAP



Wczoraj do gaszenia ognia przyłączyły się również samoloty

UPAŁY

„Tsunami gorąca nad Włochami”. Takich upałów nie było od wielu lat

Anna Nagel

Poniedziałek był dniem rekordu obecnej, czwartej fali ekstremalnych upałów we Włoszech w tym roku oraz we wszystkich poprzednich latach.

Po raz pierwszy Ministerstwo Zdrowia Włoch wprowadziło tego dnia najwyższy, czerwony stopień alertu w 25 z 27 największych miast kraju.

Czerwony alarm oznacza zagrożenie dla zdrowia całej populacji, a towarzyszą mu apele o unikanie wychodzenia w porach najwyższych temperatur.

Upały sięgające 36-41 stopni Celsjusza panują od alpejskiej północy po dalekie południe kraju. Szczególnie dokuczliwe są w Rzy-

mie i we Florencji, która jest zawsze jednym z najgorętszych miast. Jak podał dziennik „La Repubblica”, na niektórych ulicach tego historycznego miasta termometry pokazywały w niedzielę 53 stopnie C.

Na liście 27 największych miast, w których prowadzony jest codzienny monitoring, tylko dwa – Mesyna na Sycylii i Reggio di Calabria w Kalabrii – nie są oznakowane kolorem czerwonym. Dzieli je około 12 kilometrów w linii prostej przez Cieśninę Mesyńską. Tak wysokiej liczby miast objętych najwyższym stopniem alertu nigdy wcześniej nie było.

Obecną sytuację media nazywają „tsunami gorąca nad Włochami”. Fala upałów ma potrwać według prognoz co najmniej do 8-10 sierpnia. PAP

KONFLIKT

Iran nie planuje negocjacji z USA, dopóki trwa „agresja”



– Porozumienie z Omanem w sprawie trasy nie wystarczy, aby ponownie otworzyć cieśninę – oświadczył rzecznik irańskiego MSZ

Alina Mazurska

– Iran nie prowadzi obecnie rozmów z USA, dyskutuje natomiast z Omanem o tymczasowej trasie dla statków przez cieśninę Ormuz – poinformował w poniedziałek rzecznik irańskiego MSZ Esmail Baghei. W niedzielę prezydent USA Donald Trump zapowiedział rozpoczęcie negocjacji z Iranem.

– Dopóki Stany Zjednoczone będą dopuszczać się naruszeń (wstępnego porozumienia rozejmowego – PAP), nie będzie żadnej znaczącej zmiany w cieśninie Ormuz – powiedział Baghei, dodając, że osiągnięcie porozumienia z Omanem w sprawie trasy nie wystarczy, aby ponownie otworzyć cieśninę.

– Sytuacja nie zmieni się, dopóki będzie trwała „agresja” ze strony USA – oświadczył rzecznik irańskiego MSZ.

W niedzielę Baghei powiedział w telewizji państwowej, że omawiana z Omanem nowa trasa przez Ormuz nie będzie „ani północna, ani południowa”, a porozumienie między krajami respektowałoby ich suwerenność i chronił „interesy narodowe i bezpieczeństwo” Iranu.

Wcześniej szef MSZ Iranu Abbas Aragchi mówił, że negocjacje z Omanem są „na dobrej drodze i znajdują się na końcowym etapie”. Władze Omanu nie skomentowały tych doniesień.

Pod koniec lipca br. media informowały, że Oman zaproponował wytyczenie przez cieśninę Ormuz trzech tras: jednej przez wody terytorialne Iranu, drugiej przez wody międzynarodowej. Jednak wiceszef irańskiego MSZ Kazem Gharibabadi powiedział, że odrzuca przedstawioną przez Oman propozycję zarządzania cieśniną.

Również w niedzielę prezydent Trump ogłosił, że powstrzyma się

od dalszych ataków na Iran „o poziomie (...) siły i mocy niespotykanym od czasów II wojny światowej”, pod warunkiem szybkiego osiągnięcia porozumienia, w szczególności w sprawie cieśniny Ormuz, zablokowanej przez Iran w pierwszych dniach marca. Wojna USA i Izraela z Iranem rozpoczęła się 28 lutego.

Cieśnina Ormuz, kluczowa dla globalnego handlu węglowodorami, została ponownie zamknięta przez Iran w początkach lipca po wznowieniu walk ze Stanami Zjednoczonymi. W wyniku czerwcowego wstępnego rozejmu ruch przez cieśninę odbywał się przez pewien czas. Iran chce na stałe utrzymać kontrolę nad cieśniną, obejmującą zarówno jego wody terytorialne, jak i Omanu.

Od początku wojny prezydent Trump wielokrotnie groził zmasowanym atakiem na Iran, następnie zaś zmieniał zdanie – przypominała AFP.

MORZE JAWAJSKIE

Trwają poszukiwania 28 zaginionych po pożarze promu

Anna Nagel

Indonezyjskie służby ratownicze kontynuują poszukiwania 28 osób zaginionych po pożarze promu pasażersko-samochodowego u wybrzeży wyspy Madura. Dotychczas z morza wyłowiono ciała pięciu ofiar, a 238 pasażerów udało się ewakuować.

„Policja wraz z agencją ratowniczą i marynarką wojenną wysłała siedem łodzi oraz helikopter, aby odna-

leźć zaginionych” – poinformował w poniedziałek dyrektor do spraw morskich policji prowincji Jawa Wschodnia Arman Asmara Syarifuddin. Operacja poszukiwawcza prowadzona jest na rozległym obszarze.

Ustalenie ostatecznego bilansu utrudnia fakt, że na statku znajdowało się znacznie więcej osób niż oficjalnie figurowało na liście pasażerów. Szef lokalnych ratowników zaznaczył, że tego rodzaju rozbieżności są w Indonezji powszechne i zwykle odzwierciedlają problem przeładowania jednostek. Według informacji

zawartych w dzienniku pokładowym jednostki przewoziła ona 232 pasażerów, było też 39 członków załogi.

Do pożaru promu KMP Mutiara Sentosa 2 doszło w niedzielę nad ranem. Informację o pojawieniu się ognia kapitan przekazał między godz. 6 a 7 rano czasu lokalnego (godz. 1 a 2 w nocy w Polsce). Jednostka płynęła z Surabai do miasta Makassar w prowincji Celebesu Południowego. Według relacji świadków pożar wybuchł w ciężarówce na dolnym pokładzie promu.

PAP

STREFA BIZNESU

	DOLAR AMERYKAŃSKI (1 USD)	EURO (1 EUR)	FRANK SZWAJCARSKI (1 CHF)	FUNT SZTERLING (1 GBP)	JEN (100 JPY)
	3,73	4,30	4,61	5,02	2,37

DANE WG NBP Z DNIA 3.08.2026, G. 12:00

PRACA

Dostaniemy dodatkowy dzień wolny. Pierwsza taka sytuacja już w sierpniu

15 sierpnia to święto Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny oraz Święto Wojska Polskiego. Jest to dzień ustawowo wolny od pracy, a w tym roku wypada w sobotę. W związku z tym firmy muszą wyznaczyć pracownikom inny dzień wolny od pracy. Druga taka sytuacja czeka nas w grudniu.

Agnieszka Kamińska

Dzień wolny od pracy 15 sierpnia przypada w sobotę; pracodawca musi wyznaczyć wolne w inny dzień

W sierpniu niektórzy pracownicy będą mogli liczyć na długi weekend. Ustawowy dzień wolny od pracy przypada 15 sierpnia, tego dnia obchodzimy święto Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny oraz równocześnie Święto Wojska Polskiego. W tym roku 15 sierpnia to sobota, a w związku z tym pracodawca musi wyznaczyć wolne w którychś z dni roboczych.

Przepisy prawa pracy jasno wskazują, że każde święto wolne od pracy występujące w okresie rozliczeniowym i przypadające w innym dniu niż niedziela obniża wymiar czasu pracy o 8 godzin. Oznacza to, że osoby zatrudnione na umowę o pracę nie tracą dnia wolnego w związku ze świętem 15 sierpnia. Firmy różnie rozwiązują ten problem.

Niektórzy pracodawcy dają pracownikom wolną rękę i możliwość wyboru, kiedy chcą odebrać wolne za 15 sierpnia. W innych firmach pracodawca już wyznaczył wolne na dzień 14 lub 17 sierpnia, dzięki temu pracownicy mają dłuższy weekend.

Firmy różnie rozwiązują ten problem – np. wyznaczają wolne 14 lub 17 sierpnia, wydłużając sierpniowy weekend

Na przykład urzędnicy administracji rządowej będą mieli wolne 14 sierpnia. Premier podpisał już rozporządzenie, na mocy którego piątek, 14 sierpnia 2026 roku, będzie dniem wolnym od pracy dla pracowników administracji państwowej, co automatycznie zapewni im trzydniowy długi weekend.

Inne spółki dzień wolny planują wyznaczyć, lub już wyznaczyły, w zupełnie innym terminie, który ze



FOT. ILLUSTRACJINE K. MISZTA/POLSKA PRESS

Pracownicy mogą liczyć na dzień wolny za święto 15 sierpnia, które w tym roku przypada w sobotę. Podobna sytuacja w grudniu

względem na organizację pracy, w ich przypadku jest najbardziej właściwy.

Brak wyznaczenia wolnego za święto przypadające w sobotę grozi surowymi karami, nawet do 30 tys. zł dla firmy

Zlekceważenie obowiązku oddania dnia wolnego grozi pracodawcom surowymi konsekwencjami finansowymi. Państwowa Inspekcja Pracy może nałożyć w takim przypadku mandat w wysokości nawet do 30 tys. zł.

Kolejne święto przypadające w sobotę, za które etatowi pracownicy muszą otrzymać wolne, przypada w grudniu

Warto też pamiętać, że podobna sytuacja ze świętem w sobotę wypadnie w grudniu (26 grudnia to sobota).

Okazuje się, że dłuższy weekend w połowie sierpnia od lat zachęca Polaków do wzięcia dodatkowych dni urlopowych i wydłużenia czasu wolnego lub po prostu wykorzystania weekendu wokół 15 sierpnia. Internetowe biuro po-

dróży eSky.pl odnotowało w tym roku ogromne zainteresowanie wyjazdami w tym okresie – liczba rezerwacji wzrosła o blisko 60 proc. w porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku. Przedstawiciele firmy zauważyli, że klienci najczęściej planują 4-dniowe wyjazdy, które pozwalają połączyć zwiedzanie z odpoczynkiem, bez konieczności dłuższej nieobecności w pracy albo też wykorzystują ten czas na zaplanowanie wyjazdu, który zazwyczaj trwa tydzień.©©

Oto kalendarz świąt (dni ustawowo wolnych od pracy) w 2026 roku:

1 stycznia (czwartek) – Nowy Rok

6 stycznia (wtorek) – Święto Trzech Króli

5 kwietnia (niedziela) – Wielkanoc (pierwszy dzień Wielkiejnocy)

6 kwietnia (poniedziałek) – Poniedziałek Wielkanocny (drugi dzień Wielkiejnocy)

1 maja (piątek) – Święto Pracy

3 maja (niedziela) – Święto Konstytucji 3 Maja

24 maja (niedziela) – Zielone Świątki (Zesłanie Ducha Świętego)

4 czerwca (czwartek) – Boże Ciało

15 sierpnia (sobota) – Wniebowzięcie NMP / Święto Wojska Polskiego

1 listopada (niedziela) – Wszystkich Świętych

11 listopada (środa) – Narodowe Święto Niepodległości

24 grudnia (czwartek) – Wigilia Bożego Narodzenia

25 grudnia (piątek) – Pierwszy Dzień Bożego Narodzenia

26 grudnia (sobota) – Drugi Dzień Bożego Narodzenia

EMERYTURA

4000 zł emerytury? Tyle trzeba dziś zarabiać. Zimny prysznic dla 40-latków

40-latek, który chce za 25 lat otrzymywać emeryturę w wysokości 4 tys. zł, powinien dziś zarabiać ponad 9 tys. zł brutto miesięcznie. Z kolei zarobki kobiety, która dziś ma 40 lat, powinny wynosić ponad 11 tys. zł



Na koncie internetowym ZUS można sprawdzić szacowaną przyszłą emeryturę

oprac. Agnieszka Kamińska

Na wysokość emerytury wpływa m.in. suma odprowadzonych składek i średnie dalsze trwanie życia.

Emeryturę oblicza się, dzieląc podstawę jej wymiaru (sumę składek emerytalnych zgromadzonych na koncie w ZUS i na subkoncie) przez średnie dalsze trwanie życia, czyli prognozowaną liczbę miesięcy, przez którą dana osoba będzie pobierać emeryturę. Im prognozowany czas przeżycia będzie dłuższy, tym świadczenie będzie niższe. Tablice średniego dalszego trwania życia ogłasza co roku w formie komunikatu prezes Głównego Urzędu Statystycznego w Monitorze Polskim. Tablice są podstawą do obliczenia emerytur na wnioski zgłoszone od 1 kwietnia do 31 marca następnego roku.

ZUS co roku w czerwcu waloryzuje kapitał emerytalny, czyli – mówiąc najprościej – zwiększa środki na kontach emerytalnych Polaków, z których potem będą wypłacane

przyszłe emerytury. Waloryzacja obejmie środki zgromadzone w ZUS do 31 grudnia poprzedniego roku, w tym kapitał początkowy oraz pieniądze znajdujące się na subkoncie, które prowadzone jest dla osób urodzonych po 1968 roku.

Każdy może sprawdzić wysokość szacowanej emerytury na koncie ZUS (PUE ZUS) albo poprosić w urzędzie o taką symulację

Dane z waloryzacji rocznych są udostępnione na profilach ubezpieczonych na Platformie Usług Elektronicznych – PUE ZUS. Te informacje znajdzie na PUE każdy urodzony po 31 grudnia 1948 r., kto choćby przez chwilę podlegał pod powszechny system ubezpieczenia społecznego i co za tym idzie, na którego koncie w ZUS zapisano choćby jedną składkę. Z informacji można dowiedzieć się, ile na swoim koncie emerytalnym zgromadziło się składek. Ubezpieczeni, którzy

ukończyli 35 lat, znajdą tam również symulację swojej przyszłej emerytury.

Żeby otrzymywać 4 tys. zł emerytury, 40-letni mężczyzna powinien dziś zarabiać 9500 zł brutto, a kobieta – 11 900 zł brutto

Na podstawie przelicznika ZUS, można oszacować, ile trzeba teraz zarabiać i jaki należy mieć kapitał ze składek, aby w przyszłości otrzymywać określoną kwotę emerytury.

Na przykład mężczyzna w wieku 40 lat musi zarabiać obecnie ok. 9500 zł brutto miesięcznie i zgromadzić ok. 891 tys. zł kapitału na koncie emerytalnym, aby otrzymywać ok. 4 tys. zł emerytury.

Kobieta w tym samym wieku, ze względu na krótszy o 5 lat wiek emerytalny, powinna uzyskiwać zarobki na poziomie 11 900 zł brutto, a jej kapitał zgromadzony na koncie w ZUS powinien wynosić ok. 1,08 mln zł. ©

RYNEK PRACY

Można zarobić ponad 10 000 zł. Nie jest wymagane wykształcenie, liczy się fach

Agnieszka Kamińska

Wynagrodzenia dekarzy, mechaników samochodowych i spawaczy bardzo często przekraczają 10 000 zł. W przypadku ofert zagranicznych to nawet ponad 20 000 zł.

Na przykład proponowana pensja dla spawacza aluminium w firmie w Chorzowie to 10 000 zł. Z kolei spawacz/ślusarz w jednej z firm w Niemczech może zarobić 23 000 zł brutto. – Osoby, które szybko zdobywają doświadczenie i specjalizują się w konkretnych zadaniach, bardzo często doganiają, a nierazdo przeganiają finansowo ludzi z wyższym wykształceniem – twierdzi Magda Dąbrowska, prezeska Grupy Progres

Co piąte ogłoszenie o pracę nie wymaga wyższego wykształcenia – wystarczające są kwalifikacje zawodowe, średnie lub nawet podstawowe. A wśród takich ofert ok. 17% proponuje wynagrodzenie na start przekraczające 10 tys. zł brutto. Proponowane przez firmy pensje przekraczające tę kwotę najczęściej pojawiają się w branżach takich jak transport międzynarodowy, logistyka, budownictwo czy produkcja przemysłowa – wynika z danych Grupy Progres.

Największe możliwości zatrudnienia dla osób bez wykształcenia wyższego koncentrują się w kilku kluczowych sektorach: logistyce i magazynach, produkcji przemysłowej, budownictwie, transporcie, handlu detalicznym, gastronomii (HoReCa), usługach porządkowych oraz prostych usługach technicznych. Z danych Grupy Progres (analizy prowadzono w maju 2026 r.) wynika, że pracodawcy z branży logistycznej szukają osób m.in. na stanowiska: magazyniera, operatora wózka widłowego, pakowacza, operatora linii produkcyjnej. W branży budowlanej najbardziej pożądanymi są: murarz, zbrojarz, cieśla, tynkarz, brukarz. Branża transportowa, która boryka się z gigantycznymi niedoborami pracowników, niezmienne szuka: kierowców ciężarówek i kurierów. Deficyty widać też w sektorze handlowym (choć tu akurat na starcie płace na podstawowych stanowiskach są niewiele wyższe od minimalnej płacy), a także w sektorze mechaniki samochodowej. Oprócz tego na pracę i stosunkowo dobre płace – już od lat – mogą liczyć doświadczeni spawacze i elektrycy.

Podobne wnioski płyną z analiz Pracuj.pl. W tym portalu najczęściej ofert zatrudnienia proponuje szeroko pojęty sektor pracy fizycznej i sprzedaży.

Firma podaje też, że w pracach fizycznych stale się w pełni świadomym i docelowym wyborem, a nie tylko zajęciem na chwilę. W pierwszej połowie ubiegłego roku praca fizyczna wygenerowała 12% aplikacji. W tym samym okresie tego roku było to już 14%.

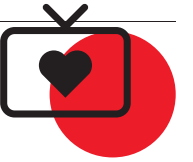
Sektor – jak twierdzi Bartłomiej Urbański – wciąż musi mierzyć się ze swoimi wyzwaniami, takimi jak zmęczenie fizyczne czy poczucie braku perspektyw na rozwój. ©

Ile można zarobić? Oto kwoty na wybranych stanowiskach (oferty krajowe i zagraniczne, kwoty w zł brutto):

9 500 – spawacz TIG (Koszalin),
14 900 – spawacz TIG (Holandia),
7 500 – spawacz (Olkusz),
10 000 – spawacz aluminium (Chorzów),
23 000 – spawacz/ślusarz (Niemcy),
21 000 – spawacz MAG, elementy do dźwigów, (Niemcy),
12 000 – mechanik pojazdów ciężarowych i naczep (Janowo),
12 000 – mechanik samochodowy (Warszawa),
13 000 – mechanik samochodowy (Zielona Góra),
7000-10 000 – mechanik samochodowy/elektronik samochodowy (Grodzisk Mazowiecki),
8 000-10 000 – dekarz, Krużyna (pow. częstochowski),
19 000-24 000 – dekarz/cieśla (Niemcy),
6 000-11 000 – dekarz (Lublin),
12 000-14 000 – murarz (Rzeszów),
18 000-20 000 – murarz (Szwecja),
6 500-7 200 – magazynier/operator wózka widłowego (Gliwice),
19 800-26 000 – operator urządzeń i maszyn produkcyjnych (Niemcy), wymagana znajomość języka niemieckiego.

ŹRÓDŁO: OFERTY PRACUJ.PL

SERIALOWO



G. 14:05

Splątane losy

TVP 1

Yasemin odwiedza Mine. Nie jest to miłe spotkanie – dziewczynka jest pełna żalu do siostrzy i wprost nazywa ją kłamczuchą, a potem ucieka. Z kolei Halil odkrywa coraz więcej na temat przeszłości córki Münevver. Ustala, że pierwszy mąż Pakize, mężczyzna imieniem Tahsin Yilmaz, był przestępcą i uciekł z więzienia. Burak przekonuje ojca, by nie mówił Münevver na razie całej prawdy. Z kolei Cem, po konfrontacji, przyznaje się do rozpuszczenia plotek na temat Yasemin. Burak z tego powodu przeprosza Kerema za fałszywe oskarżenia.

G. 15:05

La Promesa – pałac tajemnic

TVP 2

Jana nocuje w pokoju donii Pii, by chronić ją przed Gregoriem. Kobieta panicznie boi się nieobliczalnego mężczyzny. Tadeo zwraca się do Cataliny z prośbą o pomoc. Chodzi o sprawę młodego dzierżawcy Adriana. Santos z kolei beczelnie prowokuje Lopego. W efekcie panowie krzyżują pięści i tłuką się zapamiętale. Margarita jest zdecydowana na ślub z Ayalą, mimo protestów córki. Lorenzo chce uprosić produkcję dżemów..



G. 8:15

CHŁOPI

TVP 1



Adaptacja najśłynniejszej, uhonorowanej nagrodą Nobla powieści Władysława Reymonta, a zarazem jeden z najpopularniejszych seriali wyprodukowanych swego czasu przez TVP. Akcja toczy się w ciągu 12 miesięcy na przełomie XIX i XX w. Powikłane i często dramatyczne losy mieszkańców Lipiec nierozzerwalnie wiążą się z biegiem pór roku. Na znakomicie zarysowanym tle społeczno-obyczajowym rozgrywa się dramat rodziny Borynów i uwikłanej w jej losy młodej dziewczyny, Jagny. Pierwszy odcinek przybliży rodzinę Borynów. Maciej Boryna – czołowa postać filmu – to blisko 60-letni wdowiec, który terroryzuje swoim despotycznym charakterem pozostałych domowników: syna Antka i jego żonę Hankę, córkę Józkę, małego wychowanka Witka i starszego sługę Kubę. Sąsiadka Dominikowa namawia Borynę, aby wyszukał sobie młodą żonę. Na wsi są przecież dorodne panny, które wydadzą się chętnie za najbogatszego gospodarza. Nie bez znaczenia jest fakt, że Dominikowa sama ma urodziwą córkę Jagnę.

G. 20:15

Na Wspólnej

TVN

Igor chce pomóc rozbitej narkotykami córce. Julka zwa-
la wszystko na Leona i ich rozstanie. Nowak spotyka się
z chłopakiem i ochrzania go, a Leon milczy. Tymczasem Ju-
lia umawia się z dilerem, który ją upokarza podczas trans-
akcji. Naćpana nachodzi później Leona. Deklaruje, że zrobi
wszystko, by do niej wrócił. Chłopak chce tylko jednego
– żeby poszła na terapię... Weronika przynosi do pracy Lwa
jego telefon. Kalski korzysta z okazji i proponuje wspólny
obiad. Kiedy w restauracji zjawiają się Lew i Weronika oraz
Greg i jego żona, Ewelina niewiele mówi. Roztocka głośno
zauważa, że Greg nie podał żonie karty dań. On twierdzi, że
wie czego chce żona. Weronice nie podoba się jego zacho-
wanie. Juliusz jest wciąż obrażony na syna. Wojtek musi
wyznać ojcu, co knuje z córką profesor Agier... Krystyna
spotyka Juliusza. Ich relacja zaczyna się ocieplać.



G. 17:20

Panna młoda

TVP 2

Derya dowiaduje się od Cihana, że jej szwagierka Hancer jest w ciąży. Ojciec Sinem, Mahmut, ma dość sposobu w jaki jego córka jest traktowana. Posta-
nawia rozmówić się z Melihem jak mężczyzna z mężczyzną, Derya, znająca prawdę o stanie Hancer, tłumaczy Cemilowi, że nie powinien wydawać siostry za mąż. Nie chce mu jednak zdradzić prawdziwych powo-
dów. Z kolei Melih ponownie pomaga Hancer, tym razem w ucieczce z domu brata. Mukad-
der nie chce tulić wnuka.

G. 18:25

Akacyjowa 38

TVP 1

Diego i Blanca wracają z Moise-
sem do Madrytu. Arturo prosi
Estebana, by zabrał Silvię na
wyprawę na Grenlandię, bo nie
chce się z nią wiązać z powodu
swego kalectwa. Silvia oczy-
wiście odmawia i usiłuje się
czegoś dowiedzieć od Agustiny.
Stara służąca nie wyjawia jej
prawdy, ale odchodzi, by nie pa-
trzeć, jak marnuje sobie życie.
Ursula też wraca do Madrytu
i żąda od Blanki oddania Moise-
sa. Diego i Blanca wmawiają jej,
że nic nie wiedzą, bo urodziła
się martwa dziewczynka.

KRZYŻÓWKA NR 118

- Poziomo:**
- 3) ptak leśny podobny do drozda,
 - 10) filozof grecki z Samos, teoretyk szczęścia
 - 11) osusza ciało po kąpeli,
 - 12) miasto w województwie warmińsko-mazurskim,
 - 13) osoba dająca się łatwo zahipnotyzować,
 - 15) ożywiony posąg stworzony przez Pigmaliona,
 - 17) groźna choroba oczu, glaukoma,
 - 18) ... Stone, aktorka z filmu „Kopalnie króla Salomona”,
 - 20) połączenie magnetofonu z radiem,
 - 22) krótki utwór pisany mową wiązaną,
 - 23) honorowy tytuł najwyższego rangą biskupa w kraju,
 - 26) polowanie z nagonką,
 - 28) słoneczny w tytule amerykańskiego serialu,
 - 29) japońskie drzewko w doniczce,
 - 32) gatunek sera lub kielbasy,
 - 34) Anna, wykonawczyni przeboju „Staruszek świat”,
 - 35) śmieszność sytuacji, parodia,
 - 36) stolica z Placem Czerwonym,
 - 37) zdolność przewidywania.

- Pionowo:**
- 1) posłaniec bogów z Olimpu,
 - 2) zasób wiadomości, erudycja,
 - 3) pływa ze Świnoujścia do Ystad,
 - 4) okręg administracyjny w starożytnej Persji,
 - 5) figura w talii kart,
 - 6) trudni się przenoszeniem

1		2		3		4		5		6		7		8		9
10										11						
				12												
13				14						15			16			
					17											
18	19									20					21	
					22											
23			24		25							26	27			
28												29		30		31
32		33										34				
35												36				
					37											

- ciężarów,
- 7) rodzaj haka w podkowie,
- 8) bicz spleciony z rzemieni,
- 9) okres ośmiu dni,
- 14) zbyt szybko przemija,
- 16) Stanisław, gospodarz domu z serialu „Alternatywy 4”,
- 19) mnóstwo ludzi, mrowie,
- 21) żona cesarza Oktawiana Augusta,
- 24) narzut w cenie towaru,
- 25) „... czarnej”, film Kazimierza Kutza,
- 27) dolna część twarzy,
- 28) debiut reżyserski Krystyny Jandy,
- 30) wystawiana na teatralnej scenie,
- 31) ryba gotowa do tarła, tarlak,
- 33) stolica i największe miasto Peru,
- 34) kryjówka lisicy.

ROZWIĄZANIE NR 117

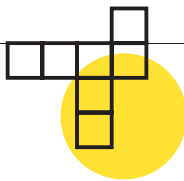
E	D	Y	P	M	F	W	A	S	A	G	L	R
L	A	R	I	Z	O	N	A	A	M	L	E	K
Ż	U	B	R	K	L	L	O	T	K	I	W	Z
G	O	S	I	E	D	L	E	E	N	G	D	
K	O	Ż	L	E	E	W	I	L	K	Ł	Ó	D
S	K	A	P	R	Y	S	I	O	R	W		
S	Z	O	S	A	O	K	T	M	U	S	L	I
Z	B	C	O	P	A	C	A	B	A	N	A	K
P	O	W	Ó	Z						S	T	I
I	Ó			O						T	K	
C	E	D	Z	A	K					T	A	U
U	A			T						A	R	L
B	R	Ó	D	K	A					S	R	O
O	A			N						M	D	L
O	P	Ó	R	T	E	C	Z	Ó	W	K	A	A
												B
												E
												L

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

dawne liczydło	zwód na ringu imperyent	mączka z bulw manioku	nie doda mądrości wyraz twarzy	znawca budowy organizmu	środek owado- bójczy	podanie o bogach	emen- taler podróż- nik	Ani „Mru- Mru”
finan- sista				datek dla kelnera				
			biały kruk, unikat			Pięcio- ksiąg Moj- żesza		
Opania lub Brandys			plaż bezogo- nowy	dźwięk pięś- ciarstwo		szajka Egona Olsena	stawka w grze hazar- dowej	
aroma- tyczna odmiana jabłoni	majonez lub besza- mel	fran- cuski bur- mistrz	koron- kowa ozdoba koszuli			nie- zdara, oferma		
model Łady			proszek do prania			rodzaj haftu		
			znak zodiaku		wyżło- bienia w trzonie kolumny			
naczynie na płynny pokarm			polski herb szla- checki		zużyty mebel			

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: BARAKAROLA



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Działaj odważnie, lecz nie pomijaj szczegółów. Horoskop dzienny mówi, że wieczór sprzyja rozmowom.

Ryby (19.02 - 20.03)
Cierpliwość przyniesie efekty. Horoskop na dziś wróży dobry dzień na zakupy oraz relaks.

Baran (21.03 - 19.04)
Twoje pomysły zaskoczą otoczenie. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że zyskasz sprzymierzeńców.

Byk (20.04 - 20.05)
Emocje będą silne, ale intuicja wskaże Ci właściwy kierunek. Horoskop dzienny radzi zaufać sobie i bliskim.

Bliznięta (21.05 - 21.06)
Twoja energia przyciągnie ludzi. Horoskop na dziś podpowiada, by pokazać swoje mocne strony i talent.

Rak (22.06 - 22.07)
Obowiązki zakończysz szybciej niż myślisz. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że wieczór da chwilę spokoju.

Lew (23.07 - 22.08)
Harmonia wróci tam, gdzie brakowało zgody. Horoskop dzienny wróży, że rozmowa otworzy nowe możliwości.

Panna (23.08 - 22.09)
Skupienie pomoże pokonać trudności. Horoskop na dziś radzi nie odkładać ważnych decyzji na później.

Waga (23.09 - 22.10)
Twój dobry humor udzieli się innym. Horoskop dzienny na wtorek zapowiada miłe chwile.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja przyniesie sukces. Horoskop dzienny radzi nie bać się prosić o wsparcie zaufanych osób.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Kreatywność będzie Twoim atutem. Horoskop na dziś sugeruje nie odrzucać nietypowych propozycji.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Spokojne podejście pozwoli uniknąć konfliktów. Horoskop dzienny na wtorek wróży udany dzień.

PODRÓŻ SENTYMENTALNA

Wczasy i kolonie w PRL-u wspominamy z nostalgią

Karolina Rokitnicka

Wczasy i kolonie w PRL-u choć nie należały do luksusowych, często są wspominane z sentymentem. Niestety, niewiele jest starych zdjęć z tamtych lat, ale mamy sporo pozostałości zakładowych ośrodków wypoczynkowych, leśnych restauracji czy kempingów w Kujawsko-Pomorskiem.

Wczasy w czasach Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej miały swój niepowtarzalny klimat. Dla wielu Polaków były nie tylko formą wypoczynku, ale także długo oczekiwanym wydarzeniem, często planowanym z dużym wyprzedzeniem. Choć dziś standardy turystyki są zupełnie inne, wspomnienia z tamtych lat wciąż budzą sentyment, bo był to czas prosty, wspólnotowy i wyciekawiany, więc wakacje miały wyjątkowy smak. Standard bywał różny, ale nie to było najważniejsze. Liczyła się atmosfera – wspólne posiłki w stołówce, dancinigi, ogniska i zawierane na miejscu znajomości.

Talony i przydziały – tak zdobywało się wczasy
W PRL wyjazd na wakacje nie był tak prosty jak dziś. Nie wystarczyło wejść na stronę internetową i zarezerwować hotel.

Kluczową rolę odgrywały zakłady pracy, które organizowały wypoczynek dla swoich pracowników. Popularne były tzw. wczasy pracownicze, finansowane lub dofi-



Niewiele jest starych zdjęć ośrodków z PRL, ale mamy sporo pozostałości zakładowych ośrodków wypoczynkowych, leśnych restauracji czy kempingów

nansowywane przez Fundusz Wczasów Pracowniczych (FWP). Aby wyjechać, należało otrzymać przydział – swoisty talon na pobyt w konkretnym ośrodku i terminie. Często decydowały względy społeczne, staż pracy lub ... znajomości. Najbardziej pożądane były miejsca nad morzem, w górach lub nad jeziorami.

Turnusy i ośrodki wczasowe

Wiele zakładów pracy miało własne ośrodki, np. cukrownie, zakłady chemiczne, kołaje, spółdzielnie, uczelnie czy tzw. „branżówki”. Były też obiekty prowadzone przez podmioty zajmujące się turystyką i rekreacją, np. OSiR i PTTK.

Wczasy organizowane były w systemie turnusowym, najczęściej trwającym

14 dni. Wczasowicze przyjeżdżali i wyjeżdżali w ściśle określonych terminach. Ośrodki wczasowe miały charakterystyczny wygląd – proste budynki, często z wielkiej płyty, z niewielkimi pokojami i zwykle ze wspólnymi sanitariatami. W przypadku ośrodków z domkami – często w centralnym miejscu były łazienki i kuchnie.

Codziennosc na dawnych wczasach

Dzień w ośrodku zaczynał się zazwyczaj od śniadania, podawanego o określonej godzinie (często na tury). Następnie wczasowicze mieli czas wolny – na plażowanie, spacer czy wycieczki. Obiad był obowiązkowym punktem dnia, podobnie jak kolacja.

Wieczorami organizowano różne atrakcje – zabawy taneczne, konkursy, projek-

cje filmów czy występy artystyczne.

Popularne były także wycieczki fakultatywne, np. do pobliskich atrakcji turystycznych.

Nieodłącznym elementem wczasów były charakterystyczne smaki.

W stołówkach królowały proste dania: kotlet schabowy, ziemniaki, zupa pomidorowa, placki ziemniaczane, zupa wiśniowa czy kompot.

Na plaży można było kupić gofry, lody „Bambino” albo napić się wody z satoratora. Choć wybór był ograniczony, wiele osób do dziś wspomina te smaki z rozrzewnieniem.

Wczasy pod gruszą i inne formy wypoczynku

Nie wszyscy korzystali z wyjazdów do ośrodków. Popu-

larne były także tzw. „wczasy pod gruszą”, czyli dofinansowanie do indywidualnego wypoczynku.

Wiele rodzin wyjeżdżało na działki, do rodziny na wieś lub nad jeziora.

Sporą popularnością cieszyły się też wyjazdy pod namioty.

Jakie były ośrodki wypoczynkowe w PRL-u w dzisiejszym Kujawsko-Pomorskiem?

W Kujawsko-Pomorskiem w czasach PRL funkcjonowało sporo ośrodków wypoczynkowych. Część z nich działa do dziś – często po modernizacji lub w zmienionej formule.

Niektóre obiekty popadły w zapomnienie. Wiele domków zostało sprywatyzowanych.

Okazuje się, że nasz region był bardzo atrakcyjny dla FWP (Fundusz Wczasów Pracowniczych) i zakładów pracy, głównie dzięki jeziorom i lasom.

W Borach Tucholskich typowe ośrodki to:

- Zamrzenica (nad Zalewem Koronowskim) – duży ośrodek żeglarski i wypoczynkowy
- Tleń, Wierzchy, Osie – liczne ośrodki zakładowe,
- Folusz, Gaj, Półko – późniejsze bazy harcerskie, często na bazie dawnych ośrodków,
- Funka (Charzykowy, województwo pomorskie) – ośrodek wodny i szkoleniowy (działa do dziś).

Dominowały tu domki typu „Brda”, stołówki z tarasem, świetlice i dancinigi.

Pojezierze Brodnickie to: jeziora, domki i hotele FWP z takimi miejscami jak:

- Bachotek – znany ośrodek nad jeziorem, ze stacją PTTK oraz ośrodkiem UMK Toruń,
- Zbiczno / Ryteblota – skupisko ośrodków nad jeziorami,
- Górzno i okolice – ośrodki wypoczynkowe i kolonijne,
- Wądrzyn – z Ośrodkiem Wypoczynkowym Geofizyki Toruń.

Do dziś nadal znajdują się tutaj ośrodki wywodzące się z PRL w postaci zmodernizowanych resortów czy domków. Stoją tu także budynki z płyty i domki typu „Brda”.

Kujawy i okolice Inowrocławia na spokojniejsze wczasy. Tutaj dominowały: ośrodki przy jeziorach (np. Przyjezierze), sanatoria i uzdrowiska (Ciechocinek, Inowrocław).

Wczasy miały tu często charakter zdrowotny (uzdrowiska) oraz rodzinny i spokojny.

Zalew Koronowski i okolice Bydgoszczy z takimi lokalizacjami jak:

- Pieczyska,
- Samociążek,
- Kręgiel.

Tu działało wiele ośrodków zakładowych, m.in. dla pracowników fabryk, kolejarzy, milicji, wojska. Na bazie redakcyjnych współczesnych zdjęć, z pomocą AI, przygotowaliśmy galerię zdjęć jak kilkadziesiąt lat temu mogły wyglądać ośrodki wypoczynkowe w regionie. Można je obejrzeć na stronie nowosci.com.pl ©©

REKLAMA 0111542994

REZONANS MAGNETYCZNY

- 7 dni w tygodniu
- Odpłatnie i w ramach NFZ*

Rejestracja i szczegóły: **56 621 43 21**
LUX MED Diagnostyka
 ul. Kościuszki 71, 87-100 Toruń

*Badania NFZ wymagają ważnego skierowania

REKLAMA 0011561900

PRYWATNA SPECJALISTYCZNA PRAKTYKA LEKARSKA

GABINET PSYCHIATRYCZNY

ARKADIUSZ SZMANDA

87-100 Toruń,
ul. Stefana Srebrnego 1

rejestracja
tel. 56 62 10 811, 516 138 555
wizyty domowe 601 959 392

AUTOPROMOCJA

Kondolencje i nekrologi w Twojej gazecie

Tutaj zlecisz ogłoszenie

ibo.polskappress.pl

REKLAMA 0011561865

„ALPA”

Zakład i Dom Pogrzebowy

Nowa Główna Siedziba:
Toruń: ul. M. C. Skłodowskiej 41
ul. Podgórna 16
ul. Okólna 30

tel. 56/62-226-59
fax 56/66-11-239

CAŁĄ DOBĘ www.alpa.com.pl

- Transport ciała na terenie kraju i Europy;
- Załatwianie formalności pogrzebowych;
- Kremacje, ekshumacje;
- Odzież i dewocjonalia
- Wieńce i wianki
- Sprzedaż nagrobków;
- Możliwość wyboru kolorystyki strojów żałobników;
- Z szacunkiem i zaangażowaniem spełniamy ostatnią posługę.

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne

w Twojej gazecie zleczysz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskappress.pl

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - WYNAJEM

POKÓJ 1-osobowy 600,- Wrzószy - szukam. Tel. 669-658-493

Zdrowie

STOMATOLOGIA

NAPRAWA Protez Wyszyńskiego 11A/61 tel. 56 645 45 72

Usługi

KOMPUTEROWE

514-042-236. Informatyk z dojazdem.

Turystyka

KRAJ - MORZE

USTKA- Wczasy! Pokoje! 604-486-413.

Sport

PIŁKA NOŻNA

Niebiesko-czarni zostali pokonani. Trener tłumaczy, co było złe

Dariusz Knopik

W 2. kolejce Betclit 2. Ligi Zawisza Bydgoszcz grał na wyjeździe. Rywalem był Rekord Bielsko-Biała.

Obie ekipy na inaugurację zremisowały po 1:1. Po meczu z Sokołem Kleczew był duży niedosyt. Bydgoszczanie pojechali do Bielska-Białej z jasnym celem: zwycięstwo.

Jednak rzeczywistość okazała się całkiem inna. Po w miarę niezłej pierwszej połowie i kilku okazjach, w drugiej części zawiszenie byli tłem dla rywali. W bardzo łatwy sposób tracili gole, a już symboliczną oznaką niemocy była bramka stracona w doliczonym czasie gry. Klasowej drużynie za jaką chce uchodzić Zawisza to nie przystoi!

- Nie możemy w taki sposób tracić bramek, szczególnie pierwszej - stwierdził podczas prasowej konferencji po meczu trener Adrian Stawski. - Nie przystoi nam tracić tak goli po aucie, tym bardziej, że ta piłka leciała praktycznie przez całą bramkę przeszła i nikt jej nie wybił. To nie było nic spektakularnego. Nie wiem, co to było, chyba brak zrozumienia przy tej sytuacji. Nawet jak straciliśmy drugą bramkę, to było

jeszcze sporo czasu, żeby wyrównać. Próbowaliśmy i stworzyliśmy sobie dwie, trzy sytuacje, które można było zamienić na bramkę. Już w pierwszej połowie stworzyliśmy sobie kilka okazji, ale nie trafiliśmy lub bramkarz obronił. To na pewno smuci, bo dużo pracowaliśmy nad finalizacją i decyzyjność, ale widocznie za mało jeszcze. Szkoda tych sytuacji. Ta liga będzie tak wyglądała, że masz sytuację i musisz ją wykorzystać - dodał.

Szkolenowiec podkreślił, że w podobny sposób po stałym fragmencie gry zespół stracił gola z Sokołem. Przyznał, że dużo na ten temat rozmawiano z zawodnikami, ale jak zauważył, widocznie za mało trzeba się będzie nad tym problemem pochylić. Zapewnił, że trzeba będzie zareagować, by lepiej zaprezentować się w kolejnych meczach.

Okazja do rehabilitacji już w sobotę. Niebiesko-czarni podejmą Resovię. Spotkają się dwie ekipy, które w ostatnich meczach się nie popisały, bo najbliższy rywal Zawiszy uległ u siebie rezerwowi Śląska Wrocław aż 1:5.

Ostatni mecz 2. kolejki: Sandecja Nowy Sącz - Chojniczanka 3:0 (Adam Brenkus 39 karny, Marcel Płocica 46, Patryk Kielis 60). © P



Zawiszenie muszą poprawić grę w defensywie jeśli chcą zacząć zwyciężać w Betclit 2. Lidze

ŻUŻEL

Toruń zwycięski i na czele stawki. Grudziądz przegrany

Magdalena Zimna, DK

Rozegrano 12. rundę PGE Ekstraligi. Zespoły Pres Grupy Deweloperskiej i Bayersystemu GKM pokazały się różnej strony

Torunianie od początku meczu pokazywali, że do Zielonej Góry przyjechali po komplet punktów. To głównie dobry refleks na starcie pozwalał im wygrywać wyścigi, bo gospodarze na dystansie nie byli w stanie odbierać im dobrych pozycji. Wyjątkiem był Damian Ratajczak, który po przegranym starcie w biegu młodzieżowym zdołał przedzielić toruńską parę. Goście i tak wygrali ten bieg 4:2, a po pierwszej serii startów prowadzili aż 16:8.

W połowie zawodów było już 27:15, a w obrazie zawodów niewiele się zmieniło. Gospodarzom nie pomagały nawet rezerwy taktyczne (Kubera za Pawlickiego w 8. biegu), bo torunianie nie pozwalali rywalom na wiele. Po dziesięciu wyścigach w obozie gospodarzy były ledwie dwie „trójki” za indywidualne zwycięstwa i żadnej drużynowej wygranej.

Losy meczu wydawały się przesądzone, bo trudno było przypuszczać, by torunianie roztrwonili 14-punktową przewagę.

Falubaz wreszcie się doczekał; w 11. biegu wygrał bieg i to od razu podwójnie. Madsen i Lebidiew uciekli ze startu Dudkowi i Michelsenowi, a potem skutecznie bronili się przed atakami. Za chwilę to samo powtórzyli jednak Kubera z Ratajczakiem (przed Lambertem i Duchiniskim) i gospodarze złapali drugi oddech. Przed biegami nominowanymi zielonogórzanie zmniejszyli jeszcze straty do 4 punktów i w toruńskim obozie zrobiło się gorąco.

W 14. biegu ofensywę Falubazu powstrzymali jednak Dudek z Lambertem (po wcześniejszym wykluczeniu



Toruńscy żużlowcy z dobrej strony pokazali się w Zielonej Górze. Wygrali pewnie kolejne spotkanie i są liderem elity. Do końca sezonu zasadniczego zostały dwa mecze

Pawlickiego) i zapewnili drużynie zwycięstwo.

Torunianie zajmują pierwsze miejsce w elicie i o dwa punkty wyprzedzają Spartę Wrocław i Unię Leszno.

W następnym meczu toruński zespół podejmie Spartę. Spotkanie zaplanowano na niedzielę na 19.30.

FALUBAZ ZIELONA GÓRA - PRES GRUPA DEWELOPERSKA TORUŃ 41:49

FALUBAZ: Madsen 6+1 (1,1,0,3,1), Lebidiew 10+1 (2,2,3,2,1,u), Kubera 13 (0,3,2,2,3,3), Cairns 1+1 (0,0,1,-), Pawlicki 6 (2,1,-,3,w), Hurysz 1+1 (0,1,-), Ratajczak 4+1 (2,t,0,2)
PRES: Dudek 10+2 (2,2,2,1,3), Lambert 8+2 (1,3,1,1,2), Bloedom 5+1 (3,1,1,0), Michelsen 9 (3,2,3,0,1), Sajfutdinow 13 (3,3,3,2,2), Kawczyński 3 (3,0,0), Duchirski 1 (1,0,0)

Grudziądzka ekipa do Leszna przyjechał pod presją; po ostatnich słabych meczach GKM wypadł poza czołową czwórkę i punktów musi szukać w każdym Grudziądzanie. W konfrontacji z Bykami mieli utrudnione zadanie, bo musieli walczyć w osłabieniu, bez kontuzjowanego Bastiana Pedersena.

W pierwszej serii trzymali się naprawdę nieźle. W biegu młodzieżowym zachwycił Beau Bailey, który odważnym

atakiem minął na dystansie dwóch rywali. Potem podwójne zwycięstwo przywieźli Michael Jepsen Jensen z Maksymem Drabikiem, a cała seria zakończyła się remisem (12:12).

Po kolejnej rundzie gospodarze odskoczyli na dwa punkty, ale grudziądzanie wciąż sprawiali im problemy. Ponownie z dobrej strony pokazał się waleczny Bailey, skuteczny był Drabik.

W ekipie GKM brakowało jednak trochę stabilizacji i lepiej punktujących Maxa Fricke'a i Wadima Tarasenki. Australijczyk wygrał w końcu swój trzeci wyścig, ale w tej części meczu w ekipie gości tylko on zgarnął „trójkę”. I po dziesięciu biegach przewaga Unii wzrosła do sześciu punktów.

Przed wyścigami nominowanymi humory przyjeźdnym znów poprawili Drabik i Bailey (4:2), ale tylko na chwilę. Podwójna wygrana gospodarzy w 13. biegu dała im ośmiopunktową przewagę przed decydującymi biegami i praktycznie przesądziła losy meczu.

Bayersystem GKM miał jeszcze sporą szansę na punkt

bonusowy. I to jednak z głowy wybili im leszczynianie, wygrywając podwójnie 14. bieg i dowożąc remis w ostatnim.

Grudziądzanie są na piątym miejscu w tabeli.

W następnej kolejce GKM pojedzie na wyjeździe z Włóknianem Częstochowa. Mecz w piątek o 18.

UNIA LESZNO - BAYERSYSTEM GKM GRUDZIĄDZ 51:39

UNIA: Zengota 3 (3,0,0,-), Kołodziej 14 (3,3,2,3,3), Cook 10+2 (2,3,1,2,2), Rew 8+1 (1,2,3,2,0), Pawlicki 9+2 (0,2,2,2,3), Parnicki 6+1 (2,0,3,1), Mania 1+1 (1,0,0)
GKM: Fricke 5 (1,1,3,0,-), Drabik 11+2 (2,3,1,3,1,1), Szarszewski - ns., Tarasenko 4 (2,1,1,-,0), Jepsen Jensen 12+1 (3,1,2,3,1,2), Małkiewicz 1+1 (0,1,0,0,0), Bailey 6 (0,3,2,0,1)

Wyniki 12. rundy 2. Metalkas Ekstraligi:

Ostrowia Ostrów Wielkopolski - Stal Rzeszów 42:48, PSŻ Poznań - ROW Rybnik 46:44, Wilki Krosno - Orzeł Łódź 41:49, Abramczyk Polonia Bydgoszcz - Polonia Piła przelozony na czwartek na godz. 20.30.

1. Abramczyk Polonia	11	26	+203
2. Orzeł Łódź	12	17	-34
3. PSŻ Poznań	12	17	+5
4. Stal Rzeszów	12	15	+5
5. ROW Rybnik	12	13	+29
6. Polonia Piła	11	10	-109
7. Ostrowia Ostrów Wlkp.	12	8	-53
8. Wilki Krosno	12	7	-46